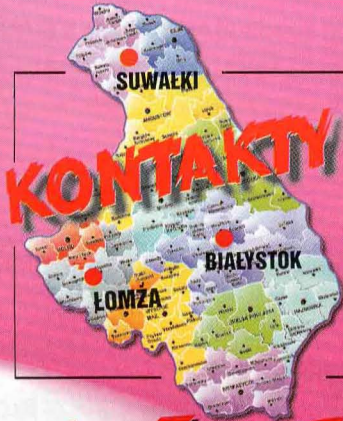




**Kryptonim
„Kasia”**

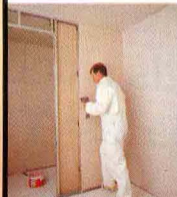
NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

Dystrybutor:
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH * 18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel (086) 218-82-88, tel/fax 218-03-60



psb **prebud**

Płyty gipsowo-kartonowe
oraz akcesoria do systemu
suchej zabudowy wnętrz

LAFARGE
NIDA GIPS

pomysły na budowanie • www.lafargenidagips.pl

KONTAKTY

Nr 33(1137)

18 SIERPNIA 2002

CENA 2,50 zł

Stachursky



DACH
Na całe życie!
blachodachówka

17,56*

TRANSPORT, RATY

Trapez T-19, T-20, T35, T-55
rynny PLASTMO od 7,47 zł/mb
dachówka bitumiczna od 17,75 zł/m²
okna ROTO od 491,59 zł/szt (54x98 cm)
(ceny netto)

*i netto m. całkowity, kolor zielony

TRAFFIC
FABRYKA BLACHODACHÓWEK
fax (085) 676 13-44
www.traffic.odo.pl

Porozumiewamy wykonawców.

LAT 15
GWARANCJA
SALON FIRMOWY

mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

„Sukces”, Białystok, Sielachowskie 54
tel. (0 85) 743 69 79, 0 600 752 774

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2002

602 666 111
603 050 603

20 LAT NA RYNKU

Letnia promocja!

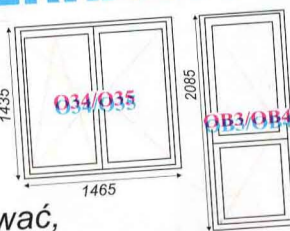


TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Tak trudno dziś o dobre okna i drzwi
- na szczęście jest **TERRAZYT**!

Okno O34/O35 tylko **599 zł** netto

Balkon OB3/OB4 tylko **444 zł** netto



Z nami nie musisz się targować,
mamy **najniższe ceny** w regionie!



**OKNA
DRZWI**
Nowość! Okucia z powłoką tytanową!

KUPOJ BEZ STRESÓW!!!
Zaufaj pewnej i doświadczonej firmie

- BIURO OBSŁUGI KLIENTA**
• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
- SKŁAD FABRYCZNY**
• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWÓ, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANÓWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- www.terrazyt.pl**



DOŚWIADCZENIE

SOLIDNOŚĆ

GWARANCJA JAKOŚCI

A test-pol

Łomża ul. Polygonowa 8 ☎ (086) 218-85-35
Grajewo ul. Kolejowa 6 ☎ (086) 272-34-94
Elk ul. Łukasiewicza 2 a ☎ (087) 621-16-43
www.atestpol.pl e-mail: atestpol@atestpol.pl

Materiały budowlane...

oferuje



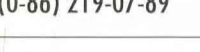
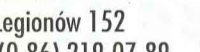
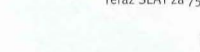
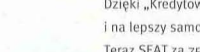
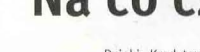
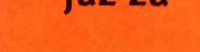
PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE
TYNKI RĘCZNE I MASZYNOWE



BLACHY SZWEDZKIE
DACHÓWKOWE
TRAPEZOWE



TYNKI OD RĘKI
CHEMIA BUDOWLANA
KLEJE DO GLAZURY
FUGI



ORYNOWANIE
DACHÓW

SYSTEMY OCIEPLEŃ
NA WIEŻNIE I
NA STYROPIANIE

SEKAL FABRYCZNY
CERAMIKI BUDOWLANEJ
LEWKOWO

**PONAD 300 GOTOWYCH PROJEKTÓW BUDYNKÓW
MIESZKALNYCH, GOSPODARCZYCH I KOMERCYJNYCH**

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

TYLKO U NAS PROMOCJA PRZEZ CAŁY ROK!

WŁASNY NIEZAWODNY TRANSPORT

profesjonalna opróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kulioodporne), ognioodporne szkło do kominków



**Szkło i lustra
wszystko ...**

ramy-oprawa, wyposażenie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zaizolowania,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

www.lus-ar.com

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zacisza 4, tel. (29) 760 45 96



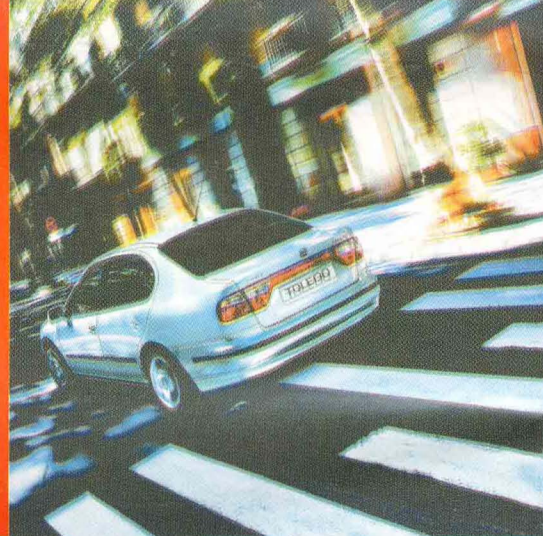
**REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60**



**OKNA I DRZWI
Z DREWNA
MAHONIEGO
I SOSNOWEGO**



SEAT Toledo
już za
44 243 zł*



Na co czekać – stać Cię!

Dzięki „Kredytowi 0%” Volkswagen Bank Polska stać Cię teraz
i na lepszy samochód, i na lepsze wyposażenie. Łap okazję.
Teraz SEAT za 75% ceny! Resztę zapłacisz za rok. Bez odsetek.

Pełne **ubezpieczenie**
o 35% taniej!

Policz dobrze. Kupując SEAT-a Toledo otrzymujesz klimatyzację,
ABS, 4 poduszki powietrzne, radio, pakiet elektryczny
i mnóstwo innych elementów wyposażenia.

Ponadto pakiet ubezpieczeniowy w promocji – teraz o 1/3 taniej!

Sprawdź też oferty dotyczące innych modeli,
np. SEAT Cordoba w obecnej promocji już za 29 243 zł.



* - Kalkulacja dla SEAT-a Toledo 1.6i 16v 105 KM:
cena wyjściowa 58 990 zł. Teraz płać 44 243 zł, 14 747 zł za rok.



ŁOMŻA
Al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

OSTROŁĘKA
ul. Hallera 22
tel. (0-29) 760-03-33



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE
tel. +48604 420-420 całodobowy

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Czternastu prokuratorów natychmiast przystąpiło do „czynności”!

Minister od policji z surowością zapowiedział milionom przed ekranem: nie będzie tolerancji na łamanie prawa!

Najważniejsze gazety i wszystkie stacje telewizyjne relacjonowały wszystko sekunda po sekundzie.

Co potwornego wydarzyło się w Polsce?

Kilku stoczniovców poszarpało ubranie i poszturchało prezesa „Odry”, która od miesięcy nie płaci szwaczkom pensji. Niech będzie, jak chce czternastu prokuratorów, minister, gazety i tewały: pobilo. Od razu dodam: nie może być w Polsce samosądów! Mówię nie dlatego, że przestraszył mnie rozszokowany minister. Tak uważam. A minister mnie rozśmieszył. Dwa tygodnie wcześniej tłumaczył bezczynność policji przy blokadach dróg zrozumieniem sytuacji społecznej. Teraz, za „zrozumienie”, ściał głowy komendantkie, zaczął się na szeregowie. Rozśmieszyło mnie też 14 prokuratorów w sprawie jasnej jak Mleczna Droga: „bandyci” podani na filmach tajniaków i TV jak deser. W tym czasie przedawniają się w sądzie sprawy bossów mafii. W tym czasie hajnowska prokuratura umarza postępowanie wobec policjanta, który potracił pięcioletnie dziecko oraz jego dziadka i uciekł z miejsca wypadku...

Śmieszno aż straszno!



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI



WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W OSTROŁĘCE

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr. 48 decyzją MEN z dnia 10.08.1994

POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA NA I SEMESTR ROKU AKADEMICKIEGO 2002/2003

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI — STUDIA ZAOCZNE

Kierunek: administracja
Specjalność: administracja

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO — STUDIA ZAOCZNE

Kierunek: Służby Publiczne

Na wyżej wymienionych kierunkach zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne
dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni
07-410 OSTROŁĘKA, ul. Górska 15, pok. nr 58
tel. (029) 760-68-86 lub 760-45-42, fax 760-68-81, e-mail: wsap

f. 5182



TOWARZYSTWO
FINANSOWE

KREDYTY
gotówkowe w 24 godz.,
do 3000 zł bez poręczyciela,
niskie oprocentowanie.

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1,
tel.: (086) 216-52-40.

f. 5023

ABSOLWENCI SZKÓŁ ZASADNICZYCH I PODSTAWOWYCH PRZED WAMI ŻYCIOWA SZANSA

wykształcenie średnie i „stara” matura wyjątkowo
po 2 latach nauki (po szkole zasadniczej)
i po 3 latach nauki (po szkole podstawowej) zaocznie

**PRYWATNE ZAOCZNE LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH**

zaprasza:

MIĄSTKOWO, ul. Łomżyńska 9 (budynek gimnazjum)
Telefon — dyrektor szkoły (029) 760-44-45,
Komórka 0-608-042-412

lub dyrektor gimnazjum 217-48-26

Uprawnienia szkoły państwowej w pełnym zakresie!

Przyjazna atmosfera, sprawdzone metody dydaktyczne i organizacyjne,
stabilne czesne płatne miesięcznie.

WYSTARCZY TYLKO CHCIEĆ!

Uwaga: Bezpłatny kurs komputerowy!

f. 3993



ZA WYKORZYSTYWANIE STANOWISKA do kampanii wyborczej marszałek Sławomir Zgrzywa zawiesił nadzór Adama Szczepanowskiego nad podlegającymi mu departamentami. Jednak Adam Szczepanowski pozostanie członkiem Zarządu Województwa.

ZA RÓWNOZNACZNE Z UPADŁOŚCIĄ SZPITALA Wojewódzkiego w Białymstoku ocenia dyrektor Bogdan Działkiewicz skierowane do sądu przez pielęgniarki wnioski o egzekucję wyroków, dotyczących wypłaty zaległych podwyżek w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku.

POPRAWCZAKU SALEZJANÓW: 200 tysięcy złotych przekazały władze Białegostoku na utworzenie dwudziestu miejsc w ośrodku resocjalizacyjnym salezjanów, który powstanie w budynku odzyskanym przez Zgromadzenie Księży Salezjanów od władz powiatu i podlegać będzie pod Urząd Marszałkowski. Mają w niej przebywać nieletni z całego województwa.

POŻAR 15 HEKTARÓW TORFOWISK w pobliżu Jurowiec (gm. Wasilków, pow. białostocki) rozpoczął się od nasypu kolejowego. Przyczyna na razie nieznana.

CHLOR W KLATCE schodowej bloku przy ulicy Akademickiej w Białymstoku ktoś rozsypał w nocy. Mieszkańcy powiadomili straż pożarną dopiero w południe. Steżenie niebezpieczne dla życia i zdrowia substancji było co najmniej dwukrotnie wyższe od dopuszczalnego. Policja poszukuje sprawcy tego wyjątkowego „dowcipu”.

NA NIELEGALNYM PRZERZUCIE WIETNAMCZYKÓW z Ukrainy do Polski wpadło siedmiu mieszkańców Puńska (sejneński) i pobliskich wsi. Zatrzymani zostali w pościgu, w pobliżu Lubaczowa (województwo podkarpackie), przez funkcjonariuszy z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

KURHANY JACWIESKIE z przełomu IV i V wieku naszej ery, z urnami zawierającymi szczątki kości oraz bursztynowym paciorkiem i pierścieniem z brązu, odkryte zostały w czynnej żwirowni koło Filipowa (pow. suwalski).

„LATO Z RADIEM”, wędrując tego lata po kraju, gotuje zupeł. Ponad pięć tysięcy litrów pieczarkowej (z klusieczkami!) czekało na publiczność w Augustowie. Kto spróbował, chwalił umiejętności kulinarne

dziennikarzy najpopularniejszej audycji Polskiego Radia.

„SPASASKIJA ZAPUSTY” w Bielsku Podlaskim licznie zgromadziły publiczność, która raczyła się ulubioną muzyką folkową oraz tradycją sąsiadów bliższych i dalszych.

ZAKAZ KAPIELI obowiązuje w zanieczyszczonych zalewach w Dubiczach Cerkiewnych, Siemianówce w Bondarach, Siemiatyczach i Starym Dworze, a także w Narewce w Narewce i Bugu w Drohiczyźnie

DZIECKO ZA OKNEM

W Grajewie z okna na czwartym piętrze bloku w Osiedlu Południe wypadł 3-letni chłopczyk. Z poważnymi obrażeniami głowy (między innymi złamanie kości ciemieniowo-rdzeniowej), wciąż w ciężkim stanie, dziecko przebywa w szpitalu. Kiedy oddawaliśmy numer do druku, lekarze rozważali możliwość trepanacji czaszki.

Jak się okazało, tuż przed nieszczęśliwym wypadkiem maluch bawił się w mieszkaniu ze swą 4-letnią siostrzyczką. W pewnej chwili wdrapał się na parapet, by zapewne spojrzeć na świat z innej perspektywy. I stało się...

Okazało się też, że rodzeństwo bawiące się pod opieką matki tak naprawdę skazane było wyłącznie na własne pomysły, bowiem ona spała w najlepszym w drugim pokoju. Pijana. Alkomat wykazał 2, 14 prom.!

— Swoją stan wytłumaczyła krótko: wypila dwa piwa, ponieważ bolał ją ząb — mówi komisarz Antoni Kosiński, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Grajewie. — Chyba można uznać za cud, że dziecko żyje. Wyjaśniamy wszystkie okoliczności tej tragedii.

ZNAKI CZASU

• IX Pielgrzymka Ojca Świętego do Polski: przewiduje się, że w uroczystościach na Błoniach weźmie udział 4,5 miliona wiernych, do komunii świętej, której udzielić będzie dwa tysiące księży, przystąpi półtora miliona osób, spowiadać będzie 500 księży.

• Agencja Rynku Rolnego rozpoczęła dodatkowy skup zbóż z dopłatami, to efekt decyzji rządu o przyspieszeniu skupu planowanego na jesień.

• Banki odmawiają kredytu osobom, które przekroczyły 70 lat. „Prawo banków do samodzielnej decyzji o zawarciu lub odmowie udzielenia kredytu nie może być kwestionowane, ale nie może to jednak prowadzić do dyskryminacji osób starszych, naruszającej konstytucyjną zasadę równości”, napisał rzecznik praw obywatelskich do prezesa Związku Banków Polskich.

• Plk Ryszard Chwostek, dowódca elitarnego 12 dywizji zmechanizowanej, na konferencji prasowej ogłosił, że kierownictwo MON opracowuje w mafijnym stylu zmiany struktur organizacyjnych w celu zapewnienia sobie kolejnych kadencji i szybkich awansów. Przeciwno dowódcy wszczęto postępowanie dyscyplinarne.

• Najlepiej pilnowane więzienie w kraju i jedno z najlepiej strzeżonych w Europie powstaje w Piotrkowie. W więzieniu będzie 170 cel trzyosobowych i 99 jednoosobowych; koszt budowy szacuje się na ok. 83 mln zł. 600 osadzonych będzie pilnowało 120 uzbrojonych strażników.

• Aż 220 tys. dolarów za ciemnoniada klacz Wieża Wicherów z Michałowa zapłacił szef z Arabii Saudyjskiej na aukcji w Janowie Podlaskim.

• Tylko do końca sierpnia można nadać telegram; Poczta Polska rezygnuje z tej usługi, która stała się deficytowa.

ODRUCH PAMIĘCI

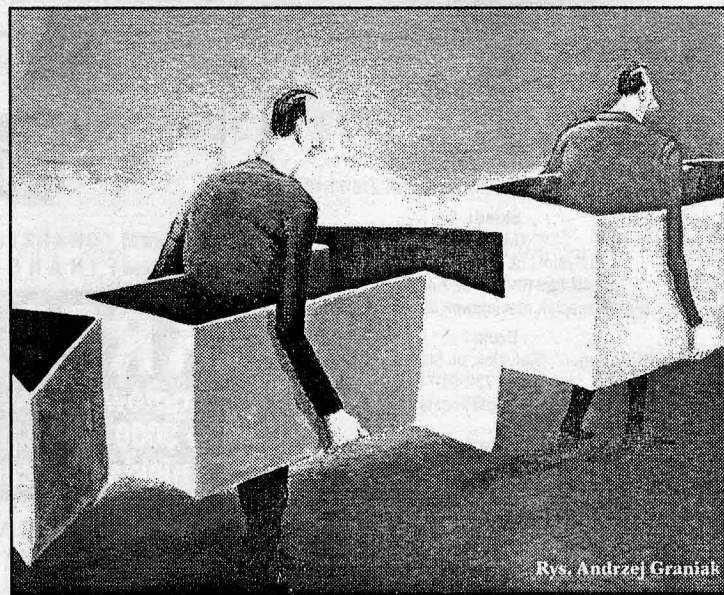
Burmistrz Ciechanowca Stanisław Łapiak został odznaczony Krzyżem Zasługi Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Odznaczenie przyznał Zarząd Główny Związku Kombatanów na wniosek Zarządu Okręgu w Łomży.

— Wzorcowo układa nam się współpraca z burmistrzem Ciechanowca. Miejsko-Gminne Koło Kombatanów otrzymało lokal od Urzędu Miasta i na co dzień spotyka się z ogromną życzliwością — powiedział Henryk Modzelewski, prezes Zarządu Okręgu.

W kołach kombatanów coraz mniej tych, którzy walczyli za ojczyznę, a coraz więcej wdów po kombatanach. I jedni, i drudzy są w podeszłym wieku, mają coraz skromniejsze oczekiwania od życia. Z nieklamana radością przyjmują każdy odruch życzliwości i pamięci.

POPULARNI TAJNI

Proces w sprawie głośnej kradzieży komputerów z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Jedwabnem rozpoczął się przed łomżyńskim Sądem Rejonowym. Na ławie oskarżonych zasiada pięciu młodych mieszkańców Łomży, którzy 17 marca tego roku dostali się do budynku przez okno i zabrali sprzęt elektroniczny o wartości przekraczającej 100 tysięcy złotych. Łup ukryli w pobliskim lesie. Komendant miejski policji w Łomży powołał wówczas specjalną grupę dochodzeniową, a starosta wyznaczył pieniężną nagrodę za pomoc w odzyskaniu sprzętu. Już po dwóch dniach komputery wróciły do szkoły, a po kilku następnych policjanci ujeli podejrzanych. Proces został utajniony przez sąd ze względu na obawy o porządek; czterech oskarżonych to przestępcy bardzo „popularni” w łomżyńskim półświatku. Został również przerwany, gdy okazało się, że jeden z adwokatów broni dwóch oskarżonych, którzy się wzajemnie obwiniają.



Rys. Andrzej Graniał



WYPŁATA PRZED UPADKIEM?

Pod koniec ubiegłego tygodnia pracownicy Fabryki Przyrządów i Uchwyków Bison-Bial w Białymstoku oraz zakładów filialnych w Białymstoku Podlaskim i Kolnie zaczęli otrzymywać wynagrodzenia za lipiec. Pieniądże udało się zgromadzić dzięki sprzedaniu wyrobów składowanych w magazynach. Kilka oddziałów przedsiębiorstwa wznowiło pracę, ale tylko po to, aby w magazynach znalazły się kolejne wyroby potrzebne dla ewentualnej „awaryjnej sprzedaży”. Decyzje co do losów zakładu, zatrudniającego 1300 osób, jeszcze nie zapadły. Wprawdzie trwają negocjacje z bankami-wierzycielami, ale w sądzie czeka na rozpatrzenie drugi wniosek o ogłoszenie upadłości. Bison-Bial ma do spłacenia 80 milionów złotych długów.

120 ZŁ MIESIĘCZNIE

Masowy proceder nielegalnego zatrudniania cudzoziemców ujawnili inspektorzy Oddziału Kontroli Legalności Zatrudnienia Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w gminie Nowe Piekuty. Ogółem odkryli aż 16 przypadków pracy w gospodarstwach rolnych. Ich przeciętne wynagrodzenie miesięczne wynosiło około 120 złotych. W każdym z przypadków rolnicy dokonując zameldowania, informowali urzędników gminnych o przyjeździe do pomocy krewnych lub znajomych. Proceder jest szczególnie rozpowszechniony wśród właścicieli większych plantacji roślin, które trzeba zbierać szybko i w tym samym okresie (truskawek lub porzeczek).

SZANSA DLA ABSOLWENTÓW

Do 20 sierpnia absolwenci mogą składać wnioski o pożyczki na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. W tym samym terminie o pożyczkę mogą ubiegać się pracodawcy, którzy zorganizują miejsce pracy dla młodych ludzi.

Na kredyty dla absolwentów i pracodawców do końca tego roku Ministerstwo Pracy wyda 32 mln złotych. Wnioski należy składać w powiatowych urzędach pracy.

Pożyczka może być przeznaczona na realizację planu rozpoczęcia działalności gospodarczej lub na stworzenie nowego miejsca pracy, a szczególnie na zakup niezbędnego sprzętu, materiałów i surowców, adaptację pomieszczeń. Wysokość pożyczki nie może przekraczać 40 tys. zł, a dług zaciągnąć można na 36 miesięcy z możliwością zamrożenia spłaty na pół roku. Oprocentowanie wynosi 7,5 proc. rocznie. Zdyscyplinowani kredytobiorcy, którzy będą terminowo spłacać raty, mogą liczyć na częściowe (10–15 proc.) umorzenie.

Absolwenci, których wniosek zostanie odrzucony z powodu wad w biznesplanie, po naniesieniu poprawek, mogą ponownie ubiegać się o pomoc. Ale pożyczki nie otrzymają absolwenci, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Kredyty przyznawane będą od początku października. Przedsiębiorca, który otrzyma pieniądze, musi zatrudnić absolwenta najpóźniej po miesiącu i na czas nie krótszy niż okres spłaty pożyczki.

PEDAGOG NA TRAWCE

130 pedagogów i pracowników obsługi mniej rozpoczęło za dwa tygodnie rok szkolny w Łomży. Zwolnienia mają związek z programem drastycznych oszczędności w oświacie po znacznym „obcięciu” tegorocznej subwencji oświatowej przez Ministerstwo Finansów. Według zapewnień przedstawicieli Zarządu Miasta, jedynie kilkanaście osób będzie musiało skorzystać z zasiłków dla bezrobotnych. Pozostali mają prawo do emerytur, rent lub zasiłków przedemerytalnych. Władze starają się o pieniądze z rezerwy ministerstwa oświaty.

CZERWONY BÓR ZA SYNAGOGĘ

Pierwszy raz w kilkuletniej historii starań Warszawskiej Gminy Żydowskiej o odzyskanie przedwojennych nieruchomości żydowskich w miejscowościach województwa podlaskiego sprawa została załatwiona na zasadzie „transakcji wymiennej”. W ten sposób gmina i powiat Zambrów rozstrzygnęły rozstrzygnięcia dotyczące dawnej synagogi w Rutkach. Budynek od wielu lat jest własnością prywatną i jego zwrot stanowiłby naruszenie „prawa własności osób trzecich”. Strona żydowska zgodziła się w tej sytuacji przyjąć nieruchomość zamienną, czyli działkę z budynkami po zlikwidowanej jednostce wojskowej w Czerwonym Borze.

SKARBOWI PRZED SĄDEM

Akt oskarżenia przeciwko dwóm mieszkańcom Łomży Andrzejowi S. i Antoniemu W., pracownikom białostockiego Urzędu Kontroli Skarbowej, skierowała do sądu Prokuratura Rejonowa w Grajewie. Obaj oskarżeni są o przyjęcie i domaganie się łapówki od właściciela sklepu w miejscowości Mścichy (gm. Radziłów). Według ustaleń prokuratury, w maju tego roku przyjechali tam dokonać kontroli i po stwierdzeniu uchybień zaproponowali „polubowne” załatwienie sprawy. Od żony właściciela sklepu przyjęli 300 złotych, a od niego samego domagali się jeszcze 1200. Właściciel sklepu powiadomił policję i z funkcjonariuszami zorganizował pułapkę na przekupnych urzędników. Podczas śledztwa obaj przyznali się do winy i zaproponowali procedurę dobrowolnego poddania się karze (przewód sądowy jest wówczas skrócony i uproszczony). W opinii prokuratury, nie będzie to jednak możliwe ze względu na zagrożenie karne zarzucanych im czynów.

ZAPROSILI NAS:

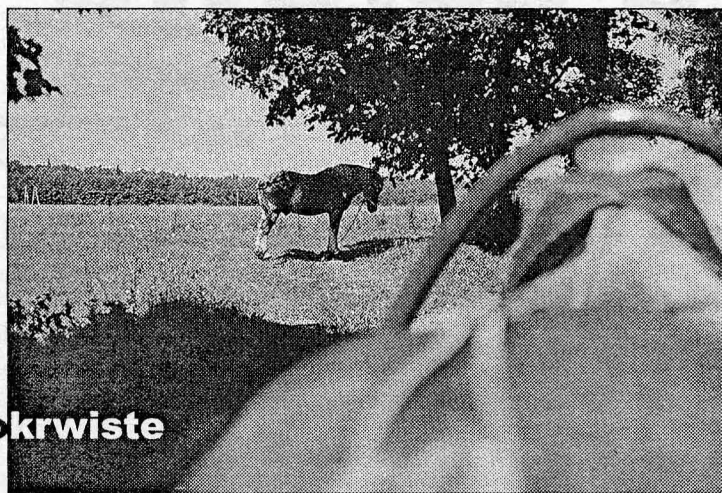
- Wójt gminy Nowe Piekuty oraz Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Skłodach Borowych — na uroczystość otwarcia i poświęcenia remizy w Skłodach.
 - Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka — na Ciecchanowieckie Święto Chleba.
 - Podlaski Związek Pszczelarzy i Narwiański Park Narodowy — na III Podlaską Biesiadę Miódową.
 - Prezes Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Białymstoku — na spotkanie z okazji Dnia Działkowca.
 - Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na przekazanie skuterów Komendom w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.
 - Prezes Podlaskiej Izby Rolniczej — na spotkanie z delegacją Izby Rolniczej w Hradec Kralowe.
 - Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Filipowie oraz Starostwo Powiatowe w Suwałkach — na letni festyn z piosenką biesiadną.
 - Wójt gminy Łomża — na Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek OSP.
 - Atest-pol w Łomży — na szkolenie dotyczące zastosowania i właściwości nowych produktów i technologii firmy Knauf.
- Dziękujemy.

— Wszystkie są piękne, wszystkie mają swoich miłośników — mówi Marek Niewiński z Wojewódzkiego Związku Hodowców Koni w Białymstoku. — Jednak tradycyjnie, od czasów przedwojennych, w naszych stronach dominuje rasa polski koń zimnokrwisty. Dzisiaj hoduje ją 90 proc. członków naszego Związku. I nic nie wskazuje na to, by coś pod tym względem się zmieniło. Oto siła upodobania przekazywana z pokolenia na pokolenie!

Polski koń zimnokrwisty, ważący około tony, potocznie nazywany jest pociagowym. To właśnie zimnokrwiste służyły także w polskim wojsku, ciągnąc armaty i inne ciężkie uzbrojenie. Wielki sentyment do ich siły i urody trwa!

Drugie miejsce wśród ras koni hodowanych w Podlaskiem zajmują wielkopolska, małopolska i szlachetna półkrew oraz konik polski. Dosłownie po kilka sztuk

Zimnokrwiste



reprezentuje czystą krew arabską, pełną krew angielską, huculi i kucyki. A po jednym (!) mamy kuca szetlandzkiego, kuca walijskiego i konia angielskiej rasy shire, nazywanej potocznie „karecianą”.

Związek zrzesza 1044 hodowców, właścicieli około 2 tysięcy koni rasowych. Ile koni „zwyczajnych” jest w Podlaskiem, trudno dokładnie powiedzieć. Trze-

ba poczekać na wyniki ostatniego spisu rolnego.

— Na dzisiaj szacujemy, że od 30 do 40 tysięcy — mówi Marek Niewiński. — Widać też, że w województwie systematycznie ich ubywa.

Koń to przeżytek, twierdzą niektórzy. Ale przecież niejedyn gospodarz hoduje go tylko dlatego, „żeby był”! Bo nic nie zmienia starej prawdy: koń to charakter!

Badania nastrojów gospodarczych są zjawiskiem powszechnym. Ludzie pytani są o osobiste odczucia: jak oceniają swoją sytuację materialną i perspektywę jej poprawy lub pogorszenia. O to samo pytani są także biznesmeni, tyle że chodzi nie o indywidualne powodzenie, lecz o przedsiębiorstwo, które prowadzą. Można zapytać: co komu po subiektywnych odczuciach w tak konkretnej materii, jak gospodarka? Otóż nastroje to bardzo poważna sprawa.

Przedsiębiorcy z natury rzeczy mają większą wiedzę o gospodarce niż zwykli ludzie. Gromadzą ją przez lata doświadczeń biznesowych; znacznie rzadziej niż inne grupy społeczne skłonni są do radykalnych, emocjonalnych ocen. Ich diagnozy na tematy gospodarcze są bardziej przemyślane i rzeczowe. A co najważniejsze: ich nastroje przekładają się na działanie w biznesie. Jeśli widzą rzeczywistość w jasnych barwach (spodziewają się wzrostu zainteresowania klientów swoimi produktami), chętniej biorą kredyty, inwestują, zatrudniają więcej pracowników, a wtedy gospodarka się rozwija. I odwrotnie: gdy są pesymistami, nie inwestują, zwalniają ludzi itd. Stan ich ducha ma zatem ogromne znaczenie dla całej gospodarki.

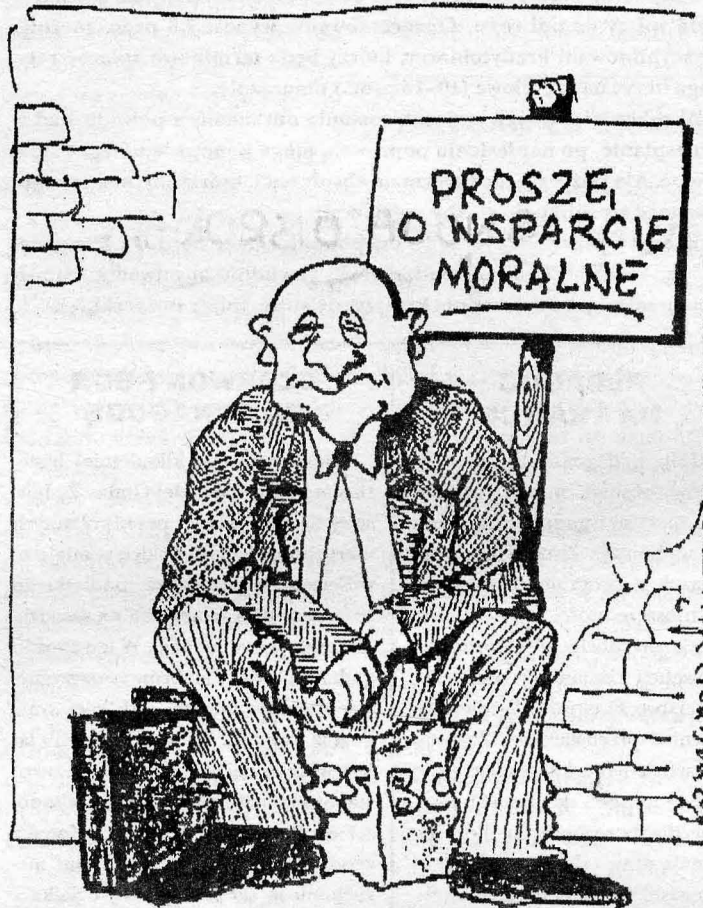
Nieco inaczej rzecz się ma z nastrojami gospodarstw domowych. Zwykli obywatele znacznie rzadziej kierują się w ocenach gospodarki głęboką wiedzą, doświadczeniem czy lekturą poważnych analiz. Częściej powodowani są emocjami: reagują na plotki, przyjmują obiegowe sady, budują wiedzę na podstawie mediów, które więcej uwagi poświęcają złym stronom gospodarki niż dobrym. Jednakże ich reakcje też mogą mieć znaczenie jak najbardziej praktyczne: wpływać, na przykład, na wzrost konsumpcji czy oszczędności w bankach.

Dlatego z uznaniem wypada powitać inicjatywę Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, która rozpoczęła wydawanie cokuwartalnego „Barometru nastrojów gospodarczych w województwie podlaskim”. Co trzy miesiące profesjonalnie dobrane przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe otrzymują ankiety z odpowiednio przygotowanymi pytaniami, na podstawie których dowiadujemy się, jak oceniają sytuację gospodarczą i jej perspektywę. Pierwsze badania dotyczą drugiego kwartału 2002 roku.

Jak się można było domyśleć, przeważa pesymizm. Są jednak

Mieszkańcy Podlaskiego są zdecydowanymi pesymistami co do swojej ekonomicznej przyszłości. Tymczasem przedsiębiorcy wyrażają trochę optymizmu. I w tym cała nadzieja, bo być może już dotknęliśmy dna i najgorsze mamy za sobą.

Uśmiech



a sprawa polska

pewne wyjątki, na tyle znaczące, że warto się przy nich zatrzymać. Okazuje się, iż największymi optymistami są przedsiębiorcy działający w przemyśle. Większość z nich dobrze ocenia miniony kwartał i z nadzieją patrzy w najbliższą przyszłość. Najwięcej optymizmu wykazują przedsiębiorstwa duże i średnie. Sporo spodziewa się wzrostu zamówień na produkty.

Największymi pesymistami są biznesmeni, zajmujący się handlem i usługami. Być może ma to jakiś związek z tym, że mają największy kontakt ze zwykłymi klientami i budują swoje przewidywania na ich reakcjach. Firmy przemysłowe często sprzedają wyroby innym przedsiębiorstwom (niekoniecznie handlowym), działają więc na innym rynku. Niewykluczone, że dostrzegły u siebie pierwsze oznaki ożywienia.

Z naszego punktu widzenia ważne jest także zachowanie podlaskich przedsiębiorstw na rynku pracy. Ponad 80 proc. firm przemysłowych deklaruje, że w najbliższym czasie nie będzie zwalniać pracowników, a 11,5 proc. przewiduje nawet zatrudnienie nowych. Znacznie gorzej sprawy się mają w budownictwie, handlu i usługach, ale i w tych działach zdecydowana większość przedsiębiorców deklaruje utrzymanie zatrudnienia.

Jeśli chodzi o gospodarstwa domowe, mamy do czynienia z innym światem. Panuje tu powszechny pesymizm zarówno co do teraźniejszości, jak i przyszłości. Niemal 80 proc. spodziewa się wzrostu bezrobocia latem i wczesną jesienią. Wynika to z informacji, które docierają do ludzi także za pośrednictwem gazet i telewizji.

Badania nastrojów mają to do siebie, że ich prawdziwa wartość ujawnia się dopiero po pewnym czasie. Trzeba opracować kilka takich raportów, aby zaobserwować pewne zmiany i tendencje. Nie tyle bowiem ważny jest pojedynczy pomiar, ile tzw. trend, czyli wiele pomiarów następujących bezpośrednio po sobie. Wtedy dopiero widać, czy samopoczucie nam się poprawia, czy też spada na łeb. Taki trend może być podstawą dla wielu inwestycyjnych i marketingowych decyzji.

W gospodarce już tak bowiem jest, że im bardziej wierzymy w poprawę sytuacji, tym bardziej działamy na rzecz jej rzeczywistej poprawy. W Podlaskiem jeszcze nam do tego daleko.

JAN ONISZCZUK

Dyrektor Szpitala Ogólnego w Wysokim Mazowieckiem w porozumieniu z Okręgową Izbą Pielęgniarek i Położnych w Łomży ogłasza konkurs

na stanowisko Pielęgniarki Oddziałowej Bloku Operacyjnego Szpitala Ogólnego w Wysokim Mazowieckiem

Kandydatki powinny spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe pielęgniarskie lub inne wyższe mające zastosowanie przy udzielaniu świadczeń w działalności podstawowej i średnie medyczne — 3-letni staż pracy w szpitalu,
- średnie medyczne i specjalizacja — 5 lat pracy w szpitalu,
- średnie medyczne i kurs kwalifikacyjny — 7 lat pracy w szpitalu.

Zgodnie z Rozporządzeniem MZiOs z dnia 29 marca 1999 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w publicznych zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U.Nr 30, poz. 300).

Dokumenty określone w § 3 ust. 1 pkt 1 w Rozporządzeniu MZiOs z dnia 19.08.1998 r. (Dz.U.z 04.09.1998 r. Nr 115, poz. 749) wraz z dołączoną koncepcją pracy na ww. stanowisko z adnotacją na kopercie „KONKURS” prosimy przysyłać na adres:

Szpital Ogólny
ul. Szpitalna 5, 18-200 Wysokie Mazowieckie
w terminie 30 dni od daty opublikowania ogłoszenia.

fak. 5203



KONTAKTY

Noszę w sercu temat.

Napisałem w tej sprawie do Instytutu Pamięci Narodowej.

„W odpowiedzi na Pańskie pismo z dnia 23 stycznia 2002 roku pragnę niniejszym przekazać Panu informacje uzyskane w interesującej Pana sprawie od Naczelnika Wydziału Ekspertyz i Opracowań pani dr Marii Wardzyńskiej, która w piśmie do mnie z dnia 2 lutego br. (sygn. WE 62/11/2002) napisała, iż w sprawach zbrodni naziistowskich dokonanych na ludności żydowskiej

— mieszkańcach powiatu hajnowskiego, były prowadzone przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce następujące śledztwa:

1. w sprawie zbrodni na Żydach popełnionych w Białowieży, pow. Hajnówka — około 400 mieszkańców tej miejscowości zostało wywiezionych w 1941 r. do Prużan, a następnie do Trebłinki;

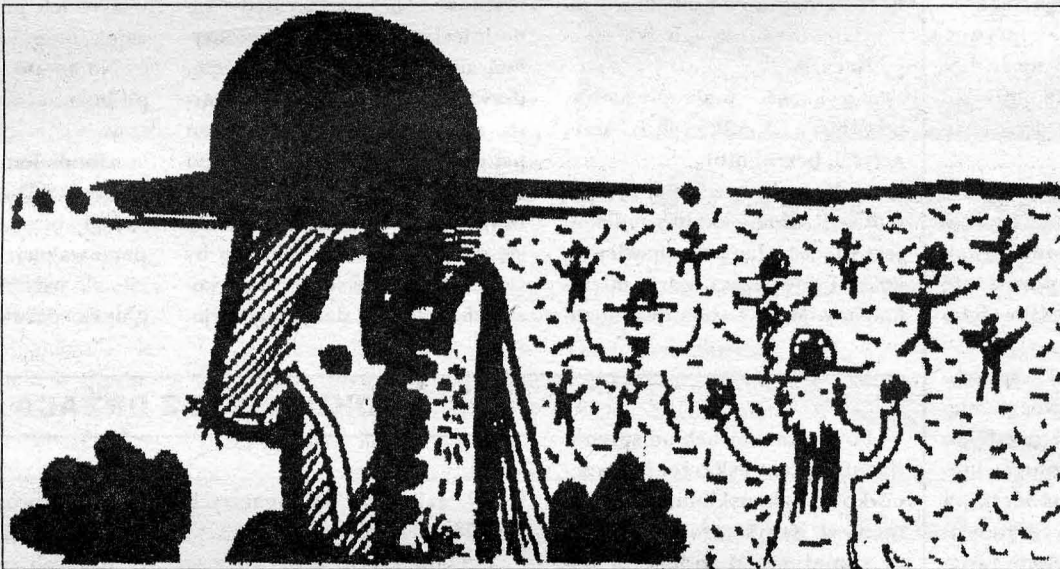
2. w sprawie zbrodni popełnionej w Gregorowcach, pow. Hajnówka w 1943 r.;

3. w sprawie zbrodni popełnionej w Hajnówce na 1000 mieszkańcach narodowości żydowskiej wywiezionych w 1942 r. do Trebłinki;

4. w sprawie zbrodni popełnionej w Kleszczelach, pow.

„Wyobraźcie sobie, że otaczający was ludzie nieustannie mówią z najwyższą pogardą o waszym ojcu i matce oraz używają w odniesieniu do nich wyłącznie przekleństw i sarkazmu — jakież byłyby wtedy wasze uczucia? A właśnie tak dzieje się z Panem Jezusem. Zapomina się albo też nie chce się o tym pamiętać, że nasz Bóg w swoim człowieczeństwie jest Żydem, jest Żydem według swego człowieczeństwa, że Jego Matka była Żydówką, kwiatem żydowskiej rasy, że apostołowie byli Żydami, podobnie jak i wszyscy Prorocy, a w końcu nasza święta liturgia w znacznej swej części jest zapożyczona z żydowskich ksiąg. Jakże więc wytłumaczyć zadziwiające obelgi i bluźnierstwa poniżające naród żydowski?”.

Tak pytał Leon Bloy, wybitny francuski pisarz katolicki.



Talerz Dawida

Hajnówka na ludności żydowskiej w 1943 r.

5. w sprawie zbrodni popełnionej w Narewce, pow. Hajnówka na ponad 700 osobach narodowości żydowskiej zamordowanych w lesie w pobliżu Narewki;

6. w sprawie zbrodni popeł-

nionej w Narwi, pow. Hajnówka na 250 osobach narodowości żydowskiej wywiezionych do Trebłinki;

7. w sprawie zbrodni popełnionej na 2 osobach narodowości żydowskiej w Masiewie, pow. Hajnówka, zamordowanych w 1941 r.;

8. w sprawie zbrodni popełnionej na 2 osobach w Narwi pow. Hajnówka zamordowanych w 1943 r.”

...

Noszę w sercu temat...

Boję się go.

Ktoś przecież zajmował te żydowskie domy.

Ktoś rozwał piec w poszukiwaniu mitycznego złota.

Kolega, jeszcze w ogólniaku, opowiadał mi, że słyszał, jak szanowana w naszym mieście rodzina dorobiła się za okupacji „na żydkach”. To niemożliwe, mówiłem, pan K. ma taki ciepły uśmiech... Niespodziewanie pękło mu serce, a ja, to dziwne, pomyślałem wtedy, że pokarał go ten cały żydowski Bóg.

— Ty nie wiesz? — dziwi się rodzina. — U naszej babki były

żydowskie talerze z takimi jakby niemieckimi napisami.

— Skąd te talerze?

— A ch...j zna! Były i już!

— Ale skąd?

— Czego ty chcesz!?

...

„W wieku dziesięciu lat poszłam na służbę do batiuszki Włodzimierza Wiszniewskiego w Orli. Zakupy wtedy wszyscy robili w sklepach u Żydów. Żydzi chętnie sprzedawali na kredyt, należności zapisywali

w „książce”. Niektórzy z nich, jak sklepowa Muszka, dopisywali trochę procentów do kwot długów, ale inni raczej nie. Na przykład piekarz Izbućki przy rozliczaniu dawał za darmo jeszcze bułkę i nigdy się nie sprzeczał”, mówiła w 1995 roku osiemdziesięcioletnia Tatiana Daniluk.

Jeszcze starsza, dziewięćdziesięciodwuletnia Helena Nesterowicz: „Przez dwa lata byłam na służbie u rabina Ela Halperna. On i żona byli dobrymi ludź-

mi. Mieli dwóch synów i córki: Sarę, Belcię, Dwejre i Rożę. Z tą ostatnią się przyjaźniłam. Przed wojną Roza wyjechała do Palestyny, wszyscy pozostali trafili do getta... Prawosławni dobrze żyli z Żydami. Bardzo żalowali, że wywieziono ich na stracenie. Widziałam ich tragedię, pożegnania, płacz, strach. Dałam dzieciom rabinowym trochę cebuli, w zamian rabino-wa podarowała mi dwie sukienki, obrusek i narzutę na łóżko. Ta narzuta jest u mnie do dziś”.

Dzieciom cebula...

Za cebulę narzuta...

...

Poszedłem na rozmowę do prawosławnego kapłana. Odmówił. Kiedy odprowadzał mnie do drzwi, zamrużył filuternie: „A ta twoja gazeta to... żydowska?”

Prawosławny kapłan mówi czasem z goryczą do przyjaciół katolików: wyobraźcie sobie, że otaczający was ludzie z nieustanną pogardą mówią o waszej wierze, języku... Jakże byłyby wtedy wasze uczucia?

ARKADIUSZ PANASIUK

Dyrektor Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem
w porozumieniu z Okręgową Izbą Pielęgniarek
i Położnych w Łomży

ogłasza konkurs na stanowisko
Pielęgniarki Oddziałowej Oddziału Dziecięcego
Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem

Kandydatki powinny spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe pielęgniarskie lub inne wyższe mające zastosowanie przy udzielaniu świadczeń w działalności podstawowej i średnie medyczne — 3-letni staż pracy w szpitalu,
- średnie medyczne i specjalizacja — 5 lat pracy w szpitalu,
- średnie medyczne i kurs kwalifikacyjny — 7 lat pracy w szpitalu.

Zgodnie z Rozporządzeniem MZIOS z dnia 29 marca 1999 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w publicznych zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U.Nr 30, poz. 300).

...

Dokumenty określone w § 3 ust. 1 pkt 1 w Rozporządzeniu MZIOS z dnia 19.08.1998 r. (Dz.U.z 04.09.1998 r. Nr 115, poz. 749) wraz z dołączoną koncepcją pracy na ww. stanowisko z adnotacją na kopercie „KONKURS” prosimy przesyłać na adres:

Szpital Ogólny
ul. Szpitalna 5, 18-200 Wysokie Mazowieckie
w terminie 30 dni od daty opublikowania ogłoszenia.

fak. 5203

PIRANIA W NARWI!

Robert Kopczewski z Łap, wędkując w Narwiańskim Parku Narodowym, na czerwonego robaka złowił egzotyczną piranię!

Jednak nie od razu o tym wiedział.

— Wędkarz pokazał rybę koledze, naszemu pracownikowi — mówi dyrektor Narwiańskiego Parku Narodowego Bogusław Deptuła. — I tak trafiła do nas. Nie było wątpliwości: pirania rodem z Ameryki Południowej. Skąd się wzięła w Narwi? Wszystko wskazuje na to, że z prywatnego akwarium. Być może hodowca nie umiał sobie z nią poradzić albo hobby nagle mu się znudziło.

Pirania, drapieżna ryba słodkowodna z gatunku kłacz, rodem z Ameryki Południowej, po spreparowaniu, pozostanie wśród eksponatów NPN jako ciekawostka.

To nie pierwsza i zapewne nie ostatnia przyrodnicza niespodzianka w Parku: rok temu dyrektor schwytał papugę, która wyfrunęła z czyjejś klatki, a na podwórku w Kurowie przyleciała inna papuga. Z głodu zasiadła do „kurzego stołu”. Nowi gospodarze przysparzali niespodziewanego gościa. Jest z nimi do dzisiaj.

LUBIEŻNE CINQUECENTO

Sześćdziesięciolatka, podejrzanego o czyny lubieżne, zatrzymała policja. Został aresztowany przez Sąd Rejonowy w Białymstoku. Wpadł dzięki przypadkowemu świadkowi, który zwrócił uwagę na jego zachowanie.

Prowadzący sprawę policjanci ustalili, że od około dwóch miesięcy wyruszał niebieskim cinquecento w okolice Jurowiec (gm. Wasilków), pobliskich Ogrodniczek i Czarnej Białostockiej w jednym celu: nawiązania kontaktów z małoletnimi chłopcami. Interesowały go dzieci w wieku od 8 do 12 lat. Znajomość zaczynał od fundowania im napojów i słodyczy. Potem zapraszał na plażę. Tu raczył dzieci wspólnym oglądaniem pornograficznych czasopism i wreszcie dopuszczał się wobec chłopców czynów lubieżnych.

Policja prosi o kontakt każdego, kto ma jakiegokolwiek informacje na temat zatrzymanego starszego mężczyzny i nawiązywania przez niego ewentualnych kontaktów z młodymi chłopcami. Na wieści czeka Komenda Miejska Policji w Białymstoku: ul. Bema 4, tel. 677-34-20.

PICIORYS

Jeszcze do 1840 r. była tu letnia rezydencja Branickich. Później powstała fabryka włókiennicza, na miejscu której w 1830 r. utworzony został szpital psychiatryczny.

Drogę na Oddział X wytycza zawsze i niezmiennie woda.

Chłanie na umór, picie do utraty wszystkiego, „ciąg”, padaczka alkoholowa.

Co jakiś czas z piętra wyżej kogoś wywożą na wózku do Krainy Wiecznej Fazy lub Wiecznego Kaca.

Nowicjusze, mający rodziny, gówniarze, dziadkowie, lekarze, artyści, bezrobotni.

— W życiu bym tutaj nie wyładował! Chleję siódmy tydzień. Jest wieczór. Jadę do chawiry na kolonii pod lasem, gdzie mieszkaliśmy. Mam z sobą dwa buzuki.

ny, zajeżdżam do kumpla przy drodze. Oblewamy. Szmal jest, on trzeźwiejszy, wysyłam go, żeby jeszcze coś przywiózł. Nie ma ch... piętnaście minut, nie ma pół godziny, pies cie je..., myśle sobie. Na rower i do domu. A droga jest z płyt betonowych, takich jumbo-jumbo. Przy skrócie z tej drogi na leśną wypier... się z tego roweru na mordę. Musiałem stracić na jakiś czas przytomność. Nie wiem, kiedy się podniosłem, ale jakoś potoczyłem się do domu. A tu, bracie, drzwi zamknięte, zawsze otwarte, a teraz zamknięte! Tamten psi ch... pojechał sobie i pewno zabradziażył... Z głana w te frontowe drzwi! Wreszcie obudziła się śpiąca królewna. Ale i to by się jeszcze jakoś rozeszło po kościach, żeby nie darła tego ryja.

Tylko bez wrzasków, na Boga! Ale gdzie tam! Jakoś musiałem ją źle zahaczyć z tego plaskacza, bo sam się obaliłem. No i jest radiowóz. Za mordę mnie i na glinę.

Czego ona tam, bracie, na tej policji, nie powygadywała! Maltretowałem ją, fizycznie i psychicznie, moralnie, sralnie...

Następnego dnia wezwanie na komendę. Przeczytali mi te jej zeznania. Fotografowali jak co najmniej Ala Capone, odciski wszystkich palców po dwa razy, całe dłonie. I puścili.

No to po drodze skoczyłem po buzuna. Z tego żalu wziąłem trzy...

Obudziłem się... Gdzie, do cholery, gdzie? „W letniej rezydencji Branickich. Należą się panu wakacje po tak ciężkiej fazie...”, usłyszałem wesołkawy głos zza parawanu. (aw)

PROKURATOR Z DRŻĄCĄ RĘKĄ

Po siedmiu latach od sporządzenia aktu oskarżenia przeciwko poznańskiemu biznesmenowi Krzysztofowi N., który stanął przed sądem za wyłudzenie z białostockiej fabry-

tof N. należy do najbogatszych Polaków.

Od początku jego sprawę prowadził prokurator rejonowy

fa N., zaprosili go do studia, przedstawiając jako bohatera naszych czasów. Telewizowie dowiedzieli się między in-

„Bohater naszych czasów” skazany za sprawą łomżyńskiego prokuratora

ki dywanów „Agnella” 3,4 miliona złotych, Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał wyrok: 2 lata pozbawienia wolności. Krzysz-

w Łomży Jacek Cholewicki, ówczesny pracownik Wydziału do spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

— Mam pewną satysfakcję, ale ze względu na czas trwania procesu umiarkowaną — mówi żartobliwie. — Przypominam sobie telewizyjny program Piotra Najstuba i Jacka Żakowskiego, którzy w 1998 roku, po pierwszym uniewinniającym wyroku Krzyszto-

nymi, jak to prokurator, czyli ja, „drżącą ręką wręczał mu postanowienie o aresztowaniu”. Krzysztof N. opowiadał też bardzo barwnie o szukanach, jakie spotkały go ze strony Prokuratury Okręgowej i Urzędu Ochrony Państwa w Białymstoku. Ale życie pokazało, że Temida, chociaż nie zawsze rychliwa, bywa jednak sprawiedliwa.

MEDYCYNATYBETAŃSKA lekarze leczą skutecznie ziołami z Tybetu

osłabienia, choroby: nerek, wątroby, serca, żołądka, płuc, oskrzeli, ginekologiczne, prostata, choroby skóry, bóle głowy, kręgosłupa, nóg, regulowanie ciśnienia

tętniczego, żylaki, choroby dziecięce, cukrzyca, astma

MIEJSKI DOM KULTURY
Łomża, Wojska Polskiego 3
w dniu 23 sierpnia 2002
od godz. 11.00 do 14.00

fak./KN

PROMOCJA



KONTAKTY

Rozszalała się zaraza. Ludzie umierają jeden po drugim. Znikąd ratunku. Ale jest on, starzec wizjoner! Poszli. Wskazując wzgórze, miał dla nich tylko jedną radę: „Idźcie tam, postawcie krzyż i błagajcie Boga o miłosierdzie”. Posłuchali. I stał się cud: kto tu dotarł, wyzdrowiał. Było to, jak głosi tradycja, w 1710 roku. I tak stanął na Świętej Górze Grabarce pierwszy krzyż. Dzisiaj są ich tysiące.

W podzięciu za uratowanie życia i Bogu na chwałę, ocaleni przed zarazą wierni zbudowali tu pierwszą drewnianą unicką cerkiew. Po likwidacji unii, w 1898 roku z pobliskiego Mielnika przenieśli cerkiew prawosławną. Światowe zawieruchy przetrwała szczęśliwie do nocy z 12 na 13 lipca 1990 roku, kiedy, za sprawą podpalacza z niedalekiej wsi, stanęła w ogniu... Wybudowano kolejną świątynię. Na wzór tej, która spłonęła, z ze-

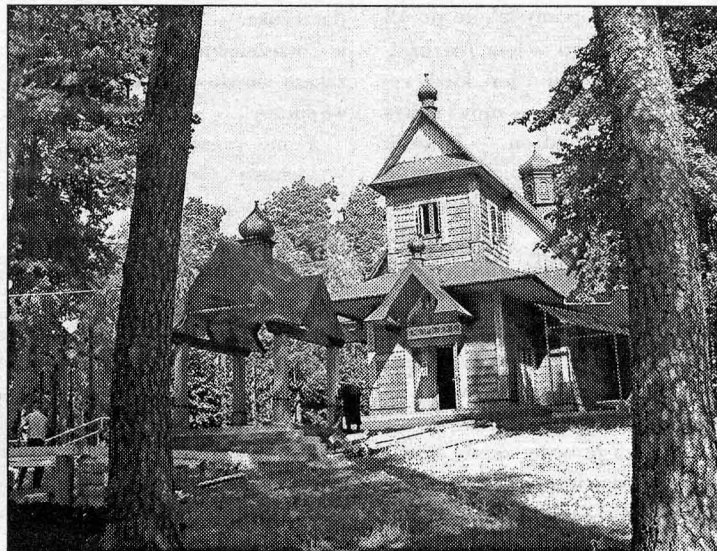
wnątrz oszalowana została deskami. Zachowany został także wystrój wnętrza.

Święta Góra Grabarka koło Siemiatycz, najważniejszy ośrodek religijny wyznawców prawosławia w Polsce, nazywana jest także „prawosławną Częstochową”. Jej rola i znaczenie stały się jeszcze większe, kiedy dwa lata temu mnisi z greckiej Świętej Góry Atos przywieźli tu kopię słynącej cudami ikony Matki Bożej. Jak podaje tradycja, twórcą ikony był apostoł i ewangelista święty Łukasz.

Prawosławny episkopat i tysiące pielgrzymów przybywają na Grabarkę z okazji uroczystości Przemienienia Pańskiego, obchodzonej z 18 na 19 sierpnia.

Znowu pozostawiają po sobie tysiące nowych krzyży w intencjach Cerkwi i osobistych.

Znowu zanurzają ręce w cudownej wodzie, płynącego u podnóża Świętej Góry strumyka, by przemyć twarz i obolałe miejsca;



Góra Nadziei

by na brzegu pozostawić chorobę; by z cudownym nurtem popłynęła na zawsze...

Znowu napijają się świętej wody, zaczerpniętej ze studni obok.

Znowu staną na Górze Wiary, Nadziei i Miłości.

Znowu wyruszą stąd z wiarą, nadzieją i miłością.

Na zdjęciu: odbudowana cerkiew w Grabarce

Najwyższy duchowny muzułmański mieszka w Podlaskiem

Islam jest religią pokoju, a nie terroryzmu. Po jedenastym wrześniu ubiegłego roku, po strasznym ataku terrorystycznym w Stanach Zjednoczonych, wyznawcy islamu w Polsce oraz w krajach sąsiednich czuli, że są obserwowani... A przecież za to, co się stało, nie można winić religii — mówi imam Tomasz Miśkiewicz z Białegostoku, przedstawiciel Światowego Zgromadzenia Młodzieży Muzułmańskiej w Polsce.

O powrześnieńskich odczuciach mówią młodzi wyznawcy islamu z Estonii, Łotwy, Litwy, Białorusi, Polski i Obwodu Kaliningradzkiego, uczestniczący w Nowogrodzie w I Międzynarodowej Akademii Wiedzy o Islamie.

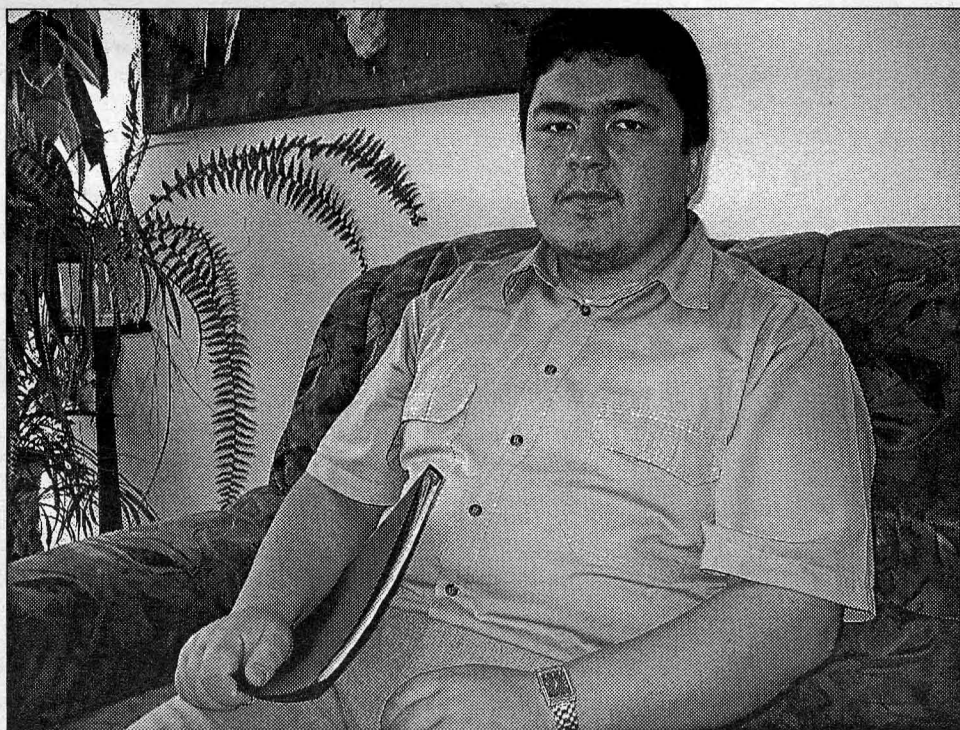
Wykładowcami wakacyjnej Akademii są profesorowie Uniwersytetu Muzułmańskiego, którzy przyjechali z Arabii Saudyjskiej.

— Seminarium służy integracji muzułmanów ze Wschodu, gdzie islam, w porównaniu z Zachodem, rozwija się słabo. Młodzież ma możliwość lepszego poznania swojej religii i języka arabskiego — mówi imam Tomasz Miśkiewicz.

W Polsce jest około dwudziestu tysięcy wyznawców islamu (Tatarzy, Arabowie, Muzułmanie). Większość z nich (około siedemdziesięciu procent) mieszka w Podlaskiem, pozostali w Gdańsku (szczególnie Tatarzy), w Warszawie i Poznaniu (Arabowie).

W kraju zrzeszeni są w Muzułmańskim Związku Religijnym RP, Stowarzyszeniu Studentów Muzułmańskich i Muzułmańskim Stowarzyszeniu Kształcenia i Kultury. Podobnych organizacji nie ma na Litwie, Łotwie, Białorusi, Estonii i w Obwodzie Kaliningradzkim.

Tomasz Miśkiewicz z Białegostoku, or-



Allah jest dobry

organizator I Akademii, jest nauczycielem religii muzułmańskich w SP nr 28 w Białymstoku. Ma 26 lat, ukończył Uniwersytet Muzułmański w Medinie w Arabii Saudyjskiej. Pochodzi z Suchowoli, gdy był w ósmej klasie, wyjechał na trzymiesięczny kurs języka arabskiego do Syrii. Potem uczył się arabskiego półtora roku w Sudanie.

— W nagrodę za dobrze zdany egzamin z arabskiego pojechałem na pielgrzymkę do Mekki. Potem studiowałem w Arabii Saudyjskiej. Dziś jestem najwyższym duchownym w randze muftiego. Zanim zostałem

przedstawicielem Światowego Zgromadzenia Młodzieży Muzułmańskiej i członkiem Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów w Polsce, obserwowali mnie nasi kapłani. Patrzyli, do czego dążę. A dążę przede wszystkim do współpracy z innymi religiami. Nasza religia jest otwarta — mówi imam. — Uczymy młodzież przede wszystkim, aby nie wstydziła się jej, zgłębiała ją, aby potrafiła współżyć z wyznawcami innych religii i chciała je poznawać.

Na zdjęciu: imam Tomasz Miśkiewicz

— Kto by pomyślał, że po 12 latach wielkiego święta Zbrzeźnicy, nadejdzie taki dzień, kiedy remiza nas podzieli — mówi sołtys Bogdan Przychodzeń. — Właśnie po tej sprawie najlepiej widać, że źle się dzieje w naszej wiosce, źle dzieje się z nami.

— Mały konflikt w małej społeczności może urosnąć do wielkiego problemu. Mam jednak nadzieję, że w Zbrzeźnicy tak się nie stanie. Mam też nadzieję, że w porę mieszkańcy przypomną sobie starą prawdę: zgoda buduje, niezgoda rujnuje — stwierdza wójt gminy Zambrów Kazimierz Dmochowski.

Remiza stoi przy jednej z głównych dróg przez wieś, w sąsiedztwie gesowskiego budynku, który na sklep wynajmuje Lucyna Mioduszevska, mieszkanka Zambrowa.

— Wszystko jest jasne: boi się konkurencji — uważa naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Zbrzeźnicy i zarazem gminny radny Waldemar Chomontowski, właściciel drugiego sklepu we wsi. — Ale czy konkurencja będzie, zdecydują wyłącznie strażacy, a nie ci, którym nasz pomysł urządzenia tu być może nowego sklepu bardzo się nie podoba. Bo remiza jest strażacka od początku do końca! I nic do tego nie ma ani pisanie na mnie do wójta, ani straszenie mnie prokuratorem.

— Nie boję się żadnej konkurencji. Dla mnie w Zbrzeźnicy może być sklep przy sklepie! — odpowiada Lucyna Mioduszevska. — Ale nie mogę być obojętna wobec problemu, z którym ludzie do mnie przychodzą.

Problem pojawił się pod koniec lipca, kiedy klienci powiadomili ją, że Waldemar Chomontowski „szukuje coś” w remizie. Nie było wątpliwości: wkrótce zobaczyli zwiezione przez niego rury hydrauliczne, pustaki, różne inne materiały budowlane. I nagle poszło po wsi: po scenie nie ma już śladu! Ktoś sprostował, że jest, ale przerobiona. Tak czy owak, wciąż nic nie wiadomo!

— A nie wiadomo, bo klucz do remizy ma tylko naczelnik straży! Krótko mówiąc, spadło to na nas jak grom z jasnego nieba. Pełna konspiracja! — denerwuje się Zdzisław Jablecki. — Żadnego zebrania na ten temat! A przecież remiza to dorobek całej wsi, a nie tylko strażaków! Boże, jak myśmy wtedy harowali; jak bardzo zależało nam na czasie i żeby wszystko się udało. I masz teraz w podzięce: żal, poniżenie i niezgodę!

— Kiedy ludzie zaczęli skarżyć się jedni drugim, podpowiedziałam: trzeba zebrać podpisy i jechać do gminy — przyznaje Lucyna Mioduszevska.

— To, że nie mieszkam w Zbrzeźnicy nie oznacza przecież zakazu angażowania się w miejscowe sprawy.

Pismo przeciwko poczynaniom Waldemara Chomontowskiego w remizie podpisało 39 przedstawicieli 73 domów Zbrzeźnicy. Delegacja pojechała z nim do Urzędu Gminy Zambrów i Prokuratury Rejonowej.

— Wójt powiedział, że to sprawa wsi, a prokurator, że to sprawa gminy — mówi Lucyna Mioduszevska. — I jaki stąd wniosek?

„Że są równi i równiejsi”, odpowiadają zgodnie jej klienci. „Że demokracja to jest bezprawie i samowola”, dodają.

Zaczyna się wspomnianie „tamtych pięknych czasów”, kiedy cała Zbrzeźnica włączyła się w budowę remizy. Czy po to, żeby teraz „zrobiła się z tego jedna wielka przykrość”?

— To była dla nas ciężka praca, ale i radość! Nie mieliśmy we wsi człowieka, który nie chciałby pozostawić po sobie choćby najmniejszego śladu włączenia się w budowę — wspomina Zdzisław Jablecki. — Kobiety, według kolejki, gotowały obiady dla robotników, a chłopcy do roboty! Od małego po duże go! Mój ojciec liczył wtedy sobie 78 lat. Też czuł się potrzebny. I co robił? Tak, jak inni starsi mężczyźni, co nie mieli siły do łopaty, czy innej ciężkiej roboty, prostował gwoździe! I cieszył się, że jego praca też coś znaczy!

— Kto nie miał kobiety w domu, z obiadem dla budowlanców czekało go prawdziwe utrapienie. Ale też musiał sobie radzić! Bo kolejka to kolejka! — dodaje Witold Cechowski.

rych. — Poprosiłem wtedy do garnków moją cioteczną siostrę. Nie odmówiła!

— Ja przepracowałem przy budowie ponad 500 godzin, a moja żona gotowała obiady z fasonem! — uzupełnia Józef Malec.

— Nie poszedł do budowy syn, poszedł ojciec. Ale zawsze z każdego domu był ktoś! — dodaje Danuta Rogowska. — Mój Boże, kiedy pomyśle o tych starszych, co też pracowali przy remizie, a teraz już nie żyją! Edward Rogowski, Marian Wnorowski, Waław Brzozowski dzisiaj na to wszystko w grobie się przewracają! Wstyd, że nasza Zbrzeźnica tak się zmieniła.

Tak naprawdę zmieniła się już wkrótce po oddaniu remizy do użytku za sprawą wynajmowania sali na weselne uroczystości. Niektórzy potwierdzają, że pod tym względem nie mogli „dogadać się” ze swoimi strażakami, którzy kazali sobie za to płacić, choć z przeznaczeniem na społeczny ogólny cel.

— Miałem i ja się! — wspomina Zdzisław Jablecki. — Zamiast wesela córki w remizie, musiałem na łeb, na szyję szykować stodołę. Już gadać się nie chce! A teraz spadła na nas nowa niespodzianka. Czy to znaczy, że nasza wioska to dzisiaj „oni”, czyli strażacy i „my”, czyli byle kto?!

Do tego narzeka też młodzież: nie ma mowy o żadnych dyskotekach w remizie.

Naczelnik OSP Waldemar Chomontowski nie spodziewał się takiej sytuacji.

— Widać ludzie już zapomnieli, że remiza została oddana naszej straży pożarnej w wieczyste użytkowanie. Musi być ktoś odpowie-

dzialny i za budynek, i za sprzęt, bo wiadomo, co może zdarzyć się tam, gdzie kucharek sześć. Fakt; przy budowie remizy pracowała cała Zbrzeźnica. Ale czy to znaczy, że kiedy pozamykam drzwi, klucze mam zostawiać gdzieś pod progiem? — pyta. — Co robimy w remizie to żadna tajemnica: trzeba koniecznie założyć wodę i pomalować ściany. Scenę zamurowaliśmy, żeby nareszcie mieć pomieszczenie socjalne. Ale na żadne dyskoteki klucza nie dam; kto weźmie na siebie odpowiedzialność?

Zebrania w sprawie remontu nie zwoływał. Wystarczy, że wiedzą o tym strażacy. Listę z ich 30 podpisami dołączył do wniosku o skomunalizowanie remizy. To jedyne wyjście w ciężkich czasach, by pozyskać pieniądze na remont i utrzymanie budynku z budżetu gminy.

— Nie zrobiłem i nie robię nic, co jest niezgodne z prawem — stwierdza Waldemar Chomontowski. — Ale źle się czuję w tej sytuacji: wychodzę na największego wroga wsi, chociaż to przecież i moja wieś!

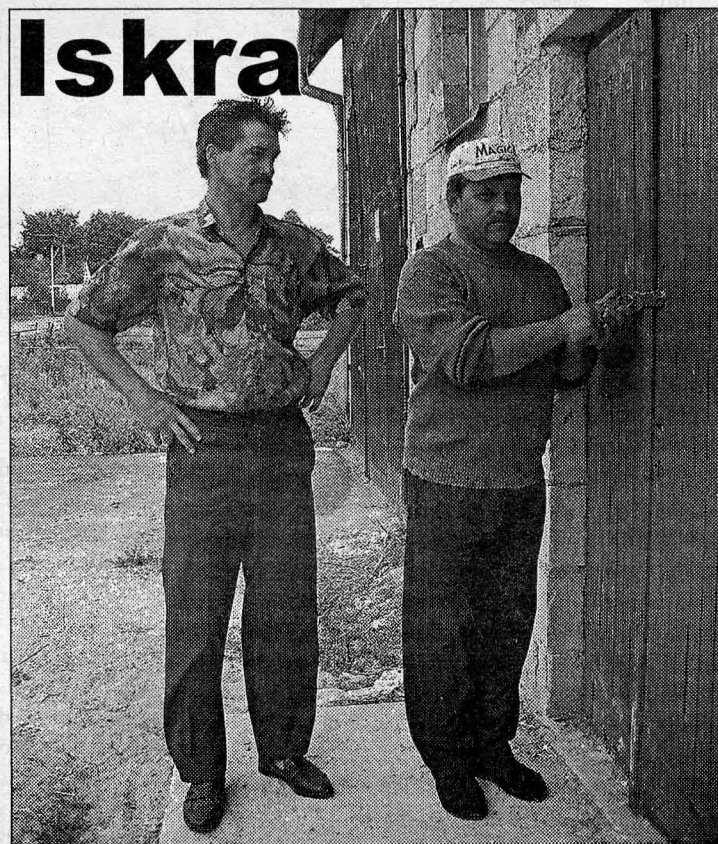
Sołtys Bogdan Przychodzeń chciałby znać odpowiedź przede wszystkim na jedno pytanie: dlaczego Zbrzeźnica nie zjednoczyła się tak w skutecznej obronie zlikwidowanej dwa lata temu podstawówki, także budowanej przez wieś, jak teraz przeciw planom strażaków?

— Dzisiaj budynek szkoły niszczy i gdyby nie strażacy to samo stałoby się z remizą — mówi. — Jako sołtys muszę stanąć po stronie tego, co dla wsi korzystne. Po remoncie będzie można wynajmować w remizie salę, a to przecież oznacza pieniądze dla naszej straży, czyli dla nas! Nie rozumiem, co się z naszą Zbrzeźnicą porobiło! Jeśli we wsi będzie dziesięć sklepów, to ludzie przestaną kupować? Niech będzie i dwadzieścia! Im więcej, tym lepiej! Czy to znaczy, że teraz, z powodu remizy, nie będziemy patrzeć sobie prosto w oczy?!

— Roboty budowlane w remizie zostały wstrzymane — mówi wójt Kazimierz Dmochowski. — Widziałem ten budynek: rzeczywiście wymaga modernizacji i trzeba Zbrzeźnicy pomóc. Jednak na razie nie ma podstaw, by budżet gminy przeznaczył na ten cel jakiegokolwiek pieniędzy. Zapewniam, że dotąd nie wydaliśmy na remont remizy ani grosza. Wniosek strażaków w sprawie jej komunalizacji Zarząd Gminy rozpatrzy na najbliższym posiedzeniu. Szkoda tylko, że wszystko odbywa się w atmosferze niezgody i wzajemnych posądzeń o złą wolę.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu: sołtys, naczelnik, remiza





— To coś niesamowitego, tego się nie da opowiedzieć żadnymi słowami, trzeba poczuć pielgrzymkową atmosferę. Nasz ślub odbył się w czasie pielgrzymkowego nabożeństwa. Wszyscy łomżyńscy pątnicy, chyba z dwa tysiące, stali na dworze, na placu przed kościołem i byli naszymi świadkami. Nasz sakrament małżeństwa też odbywał się na dworze — opowiada Tomasz Uszyński.

Monika i Tomasz z Ostrołęki zawarli związek małżeński w kościele w Zamieniu pod wezwaniem Zwiastowania Pańskiego (gm. Mińsk Mazowiecki). Uroczyste nabożeństwo odprawiał ksiądz Wojciech Zysk, dyrektor bursy katolickiej w Łomży, który specjalnie pojechał do Zamienia.

— Postanowiliśmy prosić księdza Wojciecha Zyska o nabożeństwo i błogosławieństwo na nową drogę życia, po-

nieważ półtora roku temu wszystko zaczęło się między nami na oazie rodzin właśnie w bursie ks. Wojciecha w Łomży. Wcześniej, chyba cztery lata temu, poznałam Tomka na pielgrzymce. Ale wtedy był tylko znajomym ze wspól-

nego pielgrzymowania — mówi Monika.

Decyzję o zawarciu związku małżeńskiego w przerwie pielgrzymowania Monika i Tomasz podjęli wspólnie. Tomek mówi, że był na różnych ślubach kolegów i kole-

żanek, ale żaden nie zrobił na nim tak wielkiego wrażenia. Ślub na pielgrzymce to coś wyjątkowego.

Stroje państwu młodym (Monice długą, białą suknię i welon oraz bukiet czerwonych róż, Tomaszowi garnitur i białą koszulę) dowieźli do kościoła rodzice. Także wcześniej zorganizowali przyjęcie weselne z orkiestrą dla rodzin i przyjaciół nowożeńców w miejscowej remizie.

— Tańczyliśmy i bawiliśmy się do godziny drugiej w nocy. Nogi nie bolały, choć do dnia ślubu pokonałaliśmy już ponad sto trzydzieści kilometrów — mówi Monika.

Świadkami ślubu byli przyjaciele, uczestniczący w pielgrzymce: Dorota i Magda oraz Sylwek i Bogdan.

Monika i Tomasz idą na Jasną Górę w pielgrzymce po raz siódmy. Zapewniają, że nadal będą pielgrzymować. Za rok w kościele w Zamieniu będą obchodzić pierwszą rocznicę ślubu. (m)



Serce

w drodze

 Szedłem sobie wolno, bez jakiegoś konkretnego celu aleją Legionów w Łomży. Chłopacy gdzieś powyjeżdżali, znajome dziewczyny „poparowały” się, a ja nudziłem się jak mops.

Spałem dość długo, a potem wychodziłem do miasta z nadzieją, że coś się wydarzy. I wydarzyło się!

To była sobota, a ja znów się nudziłem. Kiedy tak wolno snułem się z osiedla w kierunku miasta, zupełnie nie wiem kiedy pojawiło się przede mną urocze zjawisko. Może wyskoczyło w okolicach dworca autobusowego i targowiska, a może z jakiegoś sklepu? Nie zauważyłem.

Boże, co za dziewczyna. Nogi do samej ziemi, a u góry opalone odkryte ramiona. Obcisłe spodnie i wysokie obcasy sprawiały, że pewna jej przepołowiona część ciała podskakiwała na przemian w jakimś regularnym rytmie. Przy tym lekko falowały jej półdługie blond włosy. Za nią unosiła się mgielka zapachu jakichś perfum. Szedłem za tym zapachem, jak ktoś zupełnie niewolony. Ona poruszała się rytmicznie, ale niespiesznie. A ja tuż za nią. Wymachiwała sobie zaczepnie prawą rączką i słysząc było odgłos poruszających się w bransolecie koralików i kó-

łeczek. Potem odgarnęła włosy, obejrzała się, zerknęła przeciągle na mnie i szła dalej. A ja za nią. I tak doszliśmy do małego skwerku na placu Jana Pawła II.

Usiadła na ławce, zdjęła pantofelek i zaczęła coś poprawiać przy pasku. A ja za moment, prawie na baczność, stanąłem przed nią. Może wyszedłem na idiotę, ale wypaliłem od razu to, co pomyślałem: „Czy wierzysz w miłość od pierwszego wejrzenia?”

Uśmiechnęła się i nic nie odpowiedziała. Więc raz jeszcze powtórzyłem: „Czy wierzysz w miłość od pierwszego wejrzenia, czy mam podejść do Ciebie raz jeszcze?”

I wtedy piękne Zjawisko z wesołym śmiechem odparło: „Raz jeszcze”.

Jak na skrzydłach pobiegłem na początek małego parku i starając się iść spokojnie, podszedłem do niej raz jeszcze. „Jestem Tomasz, czy wierzysz w miłość od pierwszego wejrzenia?” „A ja Karolina, wierzę w miłość od drugiego wejrzenia”, odpowiedziała.

Przyjechała do Łomży do babci na wakacje. Nudziła się, bo nie miała w mieście znajomych, a starsza pani całe dni spędzała albo w domu, albo na działce. Tego dnia, a było to trzynaste-

go, porwałem ją nad rzekę, a wieczorem do pubu. Rozmowa płynęła, jakbyśmy długo się znali. Była wszystkiego ciekawa.

Od tej soboty spotykamy się każdego dnia. Jest nam tak cudownie i tak ciekawie. Lubię się z nią droczyć i przekomarzać. Byłem w domu jej babci, poznałem też jej mamę. Karolina zaprosiła mnie do siebie do Elbląga. Potem razem znowu wróciliśmy do Łomży.

Ale to jeszcze nie wszystko, choć nie wiem, czy o wszystkim wypada pisać.

Kocham ją, wyznaliśmy sobie miłość. Karolina jest inna od dotychczas poznawanych przeze mnie dziewcząt. Nie pozwala na przekraczanie pewnych granic, mówi, że jestem zbyt szybki. A ja ciągle pragnę ją całować i nie tylko całować... Wydaje się, że ona też, ale jakoś tak wychodzi, że wszystko kończy się na pragnieniu.

Kocham Karolinę. Kocham wakacje. Kocham trzynastki. Kocham drugie wejrzenie.

Tomasz

(W wakacje wszystko może się zdarzyć. Piszcie, proszę, o swoich zauroczeniach, przeżyciach, miłości.)

Od drugiego wejrzenia

rozmawia
Robert Miro

Kry

W rzeczywistości do nadejścia listu, który przytaczam (podpisany imieniem, nazwiskiem i adresem), sygnał był jeden. Chodziło

W nocy z piątku na sobotę, z 9 na 10 czerwca 2000 r., zaginęła Katarzyna Wieczorek, lat 26, z Kolna. Ostatni raz widziano ją w piątek, około 22.30. W sobotę, 10 czerwca, około 7.00 mąż po przebudzeniu stwierdził, że Katarzyny nie ma. Po południu rodzina zawiadomiła policję i rozpoczęła poszukiwania.

Tak brzmi wersja z policyjnej sztancy.

Detektyw Krzysztof Rutkowski, zajmujący się jej zaginięciem na prośbę rodziców, w listopadzie 2001 roku publicznie oświadczył: „Wiem, że Katarzyna nie żyje, i wiem, kto ją zabił. Nie mam jednak dowodów i do dziś nie znaleźliśmy zwłok”.

Katarzyna Wieczorek



nazwisko	Wieczorek
imię	Katarzyna
aktualny wiek	27 lat
data zaginięcia	2000/06/09
wzrost	160 cm
kolor oczu	niebieskie
znaki szczególne	blizna po operacji śledziony
ostatnie miejsce pobytu	Kolno
województwo	podlaskie

mi o sprawdzenie, czy zainteresuje się nimi kolneńska policja. W listopadzie 2001 roku, ustami komisarza Kazimierza Potasia, wówczas zastępcy komendanta powiatowego w Kolnie, deklarowała: „Wciąż szukamy. (...) Na razie brakuje nam jakiegokolwiek punktu zaczepienia”. I co? Cisza. Nie zdziwiło mnie to. Kolneńską policję żadne punkty zaczepienia w tej sprawie nigdy nie obchodziły. Do tego stopnia, że choć publicznie zarzuciłem jej zastanawiającą bezczynność, działania pozorowane pod przełożonych i rodzinę Katarzyny, powiązania z rodziną męża Kasi, nie nadeszło ani słowo wyjaśnienia lub sprostowania.

Nie oburzył się też ani mąż, ani teść Katarzyny Wieczorek, których rolę w jej zaginięciu widziałem niedwuznacznie, wskazując kłamstwa w zeznaniach, mataczenie, niezrozumiałe zachowanie, krew na spodenkach noszonych w dniu zniknięcia Kasi.

Wiem jednak, że policja białostocka w ciszy próbuje naprawić to, co świadomie lub z głupoty spartaczyła kolneńska. Ponownie przesłuchuje świadków, powtarza czynności śledcze. Wiem, że wbrew absurdalnym twierdzeniom speców z Kolna, krew na spodenkach męża Katarzyny była na pewno jej krwią, a nie krwią menstruacyjną siostry Anny. Wiem

Program leczenia udarów mózgu chce wprowadzić podlaska służba zdrowia. Każdego roku 1200–1400 mieszkańców województwa dostaje udaru mózgu. Połowa z nich umiera, większość, która przeżyje, jest niepełnosprawna do końca życia.

Program zakłada utworzenie specjalistycznych oddziałów (łącznie 110 łóżek) w szpitalach wojewódzkich w Białymstoku, Łomży i Suwałkach oraz Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, do których karetkami lub śmigłowcem transportowani byłiby jak najszybciej pacjenci.

Prace nad systemem hamuje brak w obu białostockich placówkach odpowiednich oddziałów rehabilitacyjnych, które mają Łomża i Suwałki.

Podlaska ojczyzna

Około 300 cudzoziemców złożyło w tym roku w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim wnioski o zgodę na zamieszkanie na dwa lata. Przez cały ubiegły rok było takich wystąpień 470. Największą grupę starających się o zalegalizowanie pobytu na Podlasiu stanowią Białorusini, Ukraińcy, Rosjanie i Litwini. Są także przybysze z bardzo odległych stron, jak Madagaskar i kraje arabskie, na ogół studenci, którzy po zakończeniu nauki i bardzo często ożenkach z Polkami chcą w naszym kraju pozostać.

„Siokoły” nad Bugiem

Kaszubi z Chmielna, Murzyni z Angoli, Żydzi z Krakowa, Indianie z Peru. Huculowie z Ukrainy. Także Polska, Białoruś, Rosja, Litwa, Niemcy, Słowacja. Kultury, tradycje, folklor z różnych stron świata spotkały się w Mielniku podczas XII Ogólnopolskich Prezentacji Kultury Mniejszości Narodowych „Muzyczne Dialogi nad Bugiem”.

— Wszyscy doskonale się bawili, a kiedy Indianie zaśpiewali „Hej, siokoły!”, publiczność natychmiast zareagowała jeszcze większą sympatią i włączeniem się do wielkiego chóru — mówi Witold Dacewicz, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mielniku. — To było niesamowite przeżycie!

„Dialogi” należą do najbardziej znanych w kraju imprez, w atrakcyjny sposób propagujących kulturę innych narodów, łączących i nacje, i pokolenia. To także doskonała forma promocji samego miasteczka.

Yptonim „Kasia”

po zaginięciu znaleźli spodnie, później zeznali, że ich córka mogła mieć udokumentowane motywy (była prawną żoną, miała się odbyć za dwa dni; domagała się podziału majątku, zganiła). Dopiero 26 czerwca przesłuchiwała ją, zaczęła przesłuchiwać jej koleżanki. Rodziców i prywatnego detektywa o „zatrzymanie rzeczy”, czyli zawołanie od 12 czerwca na Komendę.

Teść Katarzyny kilka lat temu mieszkał w Kolnie. Najpierw prowadził kantor, potem masarnię i rzeźnię. „Grał pana, chciał pokazać, że wiele może, że w Kolnie coś znaczy”, mówi ci, którzy go znali.

Sąsiedzi z ul. Łabno pamiętają: policyjne samochody wystające godzinami przed masarnią co drugi, trzeci dzień. „Czasem zawoził węgorki do wędzenia, też ich tam widziałem”, potwierdza mieszkaniec drugiego końca miasta. W masarni i rzeźni zawsze jest sporo odpadów. Pożywiały się nimi „sponsorowane” kolneńskie policyjne psy. W każdym razie osobista znajomość z niektórymi policjantami teścia Katarzyny nie ulega wątpliwości.

Po wymuszonym przez rodzinę i Rutkowskiego badaniu krwi na spodenkach męża Katarzyny (przekazanym bez sensu najpierw do Olsztyna, a dopiero potem do Zakładu Medycyny Sądowej w Białymstoku, który może zrobić badania DNA) i potwierdzeniu, że może to być jej krew, policja dokonuje niezwykle ekwilibrystyki logicznej. Skoro mogła to być krew Katarzyny, mogła również być jej siostry. W tej sytuacji wzywa ją na przesłuchanie i docieka: utrzymywała, czy nie utrzymywała stosunki intymne ze szwagrem.

też, że policjant z Kolna, który wymyślił „śląd menstruacyjny”, wezwał Annę na przesłuchanie i pytał o kontakty seksualne ze szwagrem, do dziś jej za to nie przeprosił.

Wierzę, że policjanci z Białostoku naprawdę chcą rozwikłać tę sprawę. Jeżeli ktokolwiek wie cokolwiek, co mogłoby w tym pomóc, niech nie milczy!

WŁADYSŁAW TOCKI



Rozchodzący się z ciepłym wiatrem niezwykle zapach chleba, ogórków, domowego smalcu i palcówki, które można, a nawet trzeba było smakować; do tego muzyka, śpiewy i tańce kapel i zespołów ludowych; kiermasze z wycinankami, serwetami, rzeźbami, bursztynami, kwiatami oraz tysiące ludzi w Święto Chleba w Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

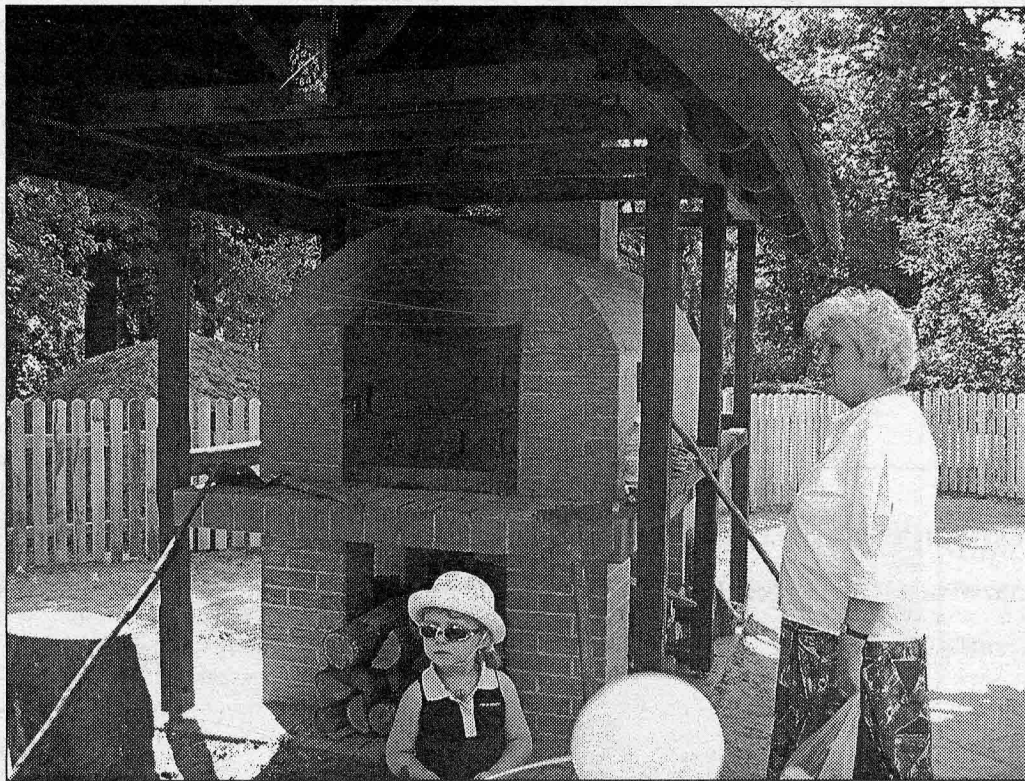
Ale najpierw było przełamanie się sześciometrową chałką, upieczoną przez Mirosława Kobusa, piekarza z Ciechanowca, znanego nie tylko w mieście, okolicy, ale i za granicą. Jeżeli ktoś wyjeżdża do Belgii lub Niemiec, koniecznie zabiera chleb od Kobusa, na smak którego czekają krajanie.

— Święto Chleba jest wielką promocją naszego województwa, możliwością prezentacji wielu firm branży piekarniczej i cukierniczej, jest jednocześnie promocją trudnej rolniczej pracy. I choć dziś świętujemy, to jednak nie zapominamy o codziennych problemach rolników, o obecnych kłopotach zwią-

zanych ze skupem — powiedział Sławomir Zgrzywa, marszałek województwa podlaskiego.

— Ogromnie się cieszę, jako wicestarosta powiatu i mieszkanka Ciechanowca, że Święto Chleba wzbudza tak duże zainteresowanie ludzi z branży i zwiedzających. Spotkałam tu wielu, którzy dawno opuścili Ciechanowiec i rzadko wracali, bo nie było po co. Przyjechali na Święto Chleba — mówi Dorota Łapiak, wicestarosta powiatu wysokomazowieckiego.

W tym roku w starym młynie



Chleba naszego powszedniego...

ceprezes Pomorskiej Fabryki Drożdży Pomos S.A. wskrzesił tradycję... Było to możliwe, gdyż Pomorska Fabryka oraz Drożdżownie Lubelskie przed obchodami wybudowały i podarowały Muzeum polowy piec do pieczenia chleba.

Kustosz Muzeum Antoni Mosiewicz przypomniał czasy, gdy nie każdego stać było na wybudowanie chlebowego pieca. Bywało, że wieś budowała wspólny piec chlebowy i wszyscy z niego korzystali.

„Mama w polu pracowała, bo pracować trzeba,

żeby w chacie nie zabrakło nigdy chleba”, wspominała wierszem czasy swej młodości twórczyni i poetka ludowa Jadwiga Solińska z Wąsosz.

Już w najbliższą niedzielę Święto Mleka w Wysokim Mazowieckiem, a we wrześniu biesiada miodowa w Kurowie.

otwarte zostało Muzeum Chleba, drugie, po Radzionkowie na Śląsku, w kraju. Tradycyjnie ciasto rozcinało się w wielkiej dzieży, którą potem gospodyni nakrywała pierzyną, aby urosło. Chleb pieczony był na liściach chrzanu albo kapusty. Na oczach setek ludzi Marek Adamski, wi-

Niedziela na Świętego Rocha

Na tradycyjną „Niedzielę na Świętego Rocha” zapraszają Urząd Marszałkowski w Białymstoku, Towarzystwo Kultury Kurpiowskiej „Kierec” w Warszawie, Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży oraz Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie w niedzielę, 18 sierpnia, w godz. 10.00–18.00. Gość specjalny to drużyna wojów piastowskich „Jantar” z Poznania, która zaprezentuje waliki średniowiecznych rycerzy (na miecze i topory!), bicie monet, grę na dawnych instrumentach. W programie także: występy Kapeli Kurpiowskiej i Zespołu Śpiewaczego z Dębów w gminie Łyse; pokazy wytwórczości ludowej (kowlstwa, wycinankarstwa, bursztyniarstwa, garncarstwa, hafciarstwa) oraz sprzedaż gotowych wyrobów; sprzedaż i degustacja tradycyjnego jadła Kurpiów („prawdziwego” wiejskiego chleba z puszczańskim miodem, jałowcowego piwa, pampuchów i mleka „prosto od krowy”); tradycyjne gry i zabawy zręcznościowe (wspinaczka na wysoki słup, przybijanie gontów, biegi

w „kurpiach”, rzucanie „grzybkiem” itp.).

Święty Roch z Montpellier, pochodzący z bogatego rodu opiekun ubogich i chorych (szczególnie zadżumionych), oskarżony o szpiegostwo, zmarł śmiercią męczeńską przed 1420 rokiem (nieznana jest ani dokładna data jego urodzenia, ani zgonu). W tradycji utrwaliło się przekonanie, że właśnie za niezwykle poświęcenie cierpiącym Bóg obdarzył Rocha łaską uzdrawiania. Jego kult szybko rozprzestrzenił się w całej Europie. W Polsce czczony jest także od wieków; uroczystości religijne poświęcone Rochowi odbywają się 16 sierpnia. Niestety, zanikł już na wsiach, opisywany przez Oskara Kolberga (praktykowany jeszcze w latach pięćdziesiątych także na Kurpiach) zwyczaj spędzania „na Rocha” bydląt przed kościoł, gdzie święcił je kapłan.

Roch, z francuskiego „roche”, znaczy „skała”. Do niego niezmiennie zwracają się ciężko chorzy, ubodzy i ciężko doświadczeni przez los, wierząc w jego opatrzność i siłę.

MISTRZOSTWA W PICIU MLEKA Mlecznie z „Mlekovita”

Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita”, Starostwo Powiatowe i burmistrz Wysokiego Mazowieckiego zapraszają na II Ogólnopolskie Święto Mleka w niedzielę, 18 sierpnia, na placu przy Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokim Mazowieckiem.

Program: godz. 13.00 — otwarcie Święta, godz. 13.30 — koncert zespołu „Mlekovita”, godz. 14.00 — koncert zespołu „Boys”, godz. 15.15 — II Ogólnopolskie Mistrzostwa w Picu Mleka, godz. 15.45 — wybory Mlecznej Miss, godz. 16.45 — wręczenie odznaczeń pracownikom „Mlekovity” i najlepszym dostawcom mleka, godz. 17.30 — koncert zespołu „Mlekovita”, godz. 17.45 — program artystyczno-kabaretowy „Biesiada Śląska”, godz. 19.45 — koncert Alicji Majewskiej, godz. 21.00

— koncert zespołu „Mlekovita”. Święto Mleka poprowadzi Ryszard Doliński, aktor Białostockiego Teatru Lalek. Towarzyszyć świętu będzie także wystawa sprzętu rolniczego i urządzeń do produkcji mleka.

Ubiegłoroczna sierpniowa niedziela z „Mlekovita” przyciągnęła do Wysokiego Mazowieckiego tłumy. Gościem szczególnym była sama Hanka Bielicka, która publicznie oświadczyła: „Bez mleka — kłapa!”.

Ogólnopolskie Święto Mleka z „Mlekovita”, największą spółdzielnią mleczarską w kraju, staje się imprezą cykliczną. Promowanie w atrakcyjny sposób mleka i produktów nabiałowych oraz zdrowego stylu życia i żywienia, na pewno przysporzy „Mlekovicie” kolejnych sympatyków i klientów.



„Nie ma na świecie tak cudnej krainy/Jako to miejsce, gdzie kurpiowskie gminy/Ziedział od zieleń dobry Pan Bóg z nieba/co Kurpsiom trzeba”. Ten fragment wiersza Jana Gietka jest mottem konkursów, organizowanych dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjalnych przez Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Kurpiowskiej „Kieriec” w Warszawie.

Uczniów podstawówki „Kieriec” zachęca do udziału w konkursie pod hasłem Wakacje na Kurpiach, czyli na własnoręczne wykonanie pocztówki o wymiarach 10 x 15 cm (dowolna technika, układ poziomy, z wyłączeniem techniki fotografii).

Uczniowie starsi mogą zmierzyć się w konkursie fotograficznym ph. Przyroda na Kurpiach: pocztówka kolorowa lub czarno-biała, format 10 x 15 cm, układ poziomy.

Każdy uczestnik konkursu może nadesłać tylko jedną pracę. Na jej odwrocie należy zamieścić krótki opis uwiecznionego miejsca, imię i nazwisko autora, adres

domowy i numer telefonu, nazwę szkoły i klasę oraz podpis wychowawcy i pieczęć szkoły. Na autorów najlepszych pocztówek czeka nagroda.

Prace należy nadsyłać do 6 września 2002 roku pod adresem: Oddział Regionalny Towarzystwa Kultury Kurpiowskiej „Kieriec”, ul. 1 Maja 5, 18-414 Nowogród. Organizator konkursów nie zwraca pocztówek i zastrzega sobie prawo ich publikowania.

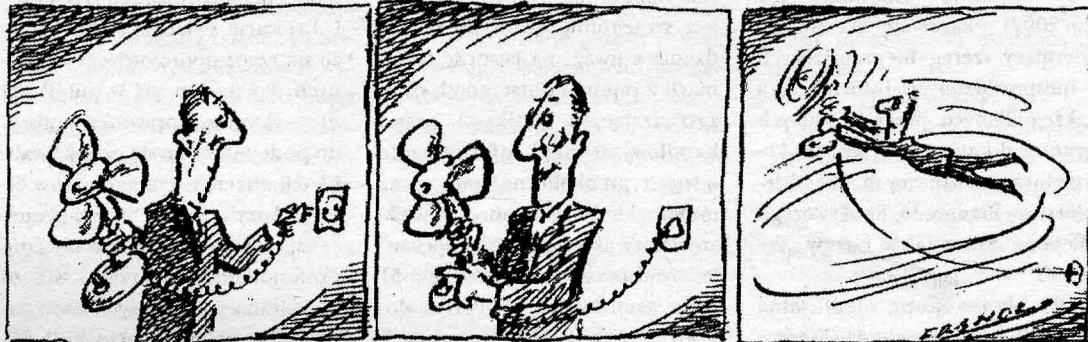
Rozstrzygnięcie konkursów odbędzie się 21 września o godz. 11.00 w Gimnazjum w Nowogrodzie (ul. 11 Listopada 2).

— Apelujemy przede wszystkim do dzieci i młodzieży wszystkich typów szkół: twórcie z nami Kronikę Militarną Ziemi Łomżyńskiej! — zaprasza ppłk Tadeusz Warec, prezes Klubu „Fort” z Klubem Garnizonowym w Łomży. — Chodzi nam o fakty, które wciąż pozostają nieudokumentowane, ale jeszcze są w żywej pamięci. Spieszmy się, by je ocalić!

Nieznane historie rodzinne, sąsiadów, ulicy z Łomży, Nowogrodu i Wizny oraz okolic, opowieści zasłyszane od dziadków i pradziadków, opowiadania o swojej miejscowości i legendy związane z działaniami wojennymi, ułożą się w niezwykle zapis. Uzupełnią go przechowywane w rodzinnych archiwach dokumenty i pamiątki.

Relacje, spisane w dowolnej formie, można składać w Klubie Garnizonowym w Łomży (al. Legionów 133, tel. 212-50-52). Podsumowaniem będzie listopadowa wieczornica z autorami i bohaterami wspomnień.

„Kronice” patronuje dowódca Garnizonu Łomża, ppłk Ludwik Zalewski.



PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Łomżyński Kurp

Zacznę (w moim wieku te tendencje się nasilają) od wspominek własnych. W 1995 roku, właśnie 15 sierpnia, przeprowadzałem przed kamerami TVP-2 rozmowę rocznicową z prof. Franciszkiem Piaścikiem. Był w dobrej formie nie tylko umysłowej, bo o tym wszyscy wiedzieli, ale i fizycznej. Wspierał się wprawdzie na łasce, jednak jak dawnymi czasy głosem gromkim, nieco chropowatym, wiódł opowieść o bojach z bolszewikami.

Przyznaję, że się trochę bałem pana Profesora, bo miałem świeżo w pamięci jego list z maja 1991 roku. Wskazał mi kilka błędów popełnionych w artykule o gimnazjum łomżyńskim. Pisał w tonie stanowczym, jak na pryncypalnego Kurpia przystało, jasno i rzeczowo. Dopiero w końcówce użył sobie na dwóch innych historykach łomżyńskich (nazwiska przemilczę). Kpił z „fantastycznych wiadomości o rozbrajaniu Niemców w Łomży” w listopadzie 1918 roku i o chłopcach druha Stefana Wyszyńskiego. List kończył się zdaniem: „Dziwi mnie, jak dalece współcześni historycy zniekształcają i piszą niedorzeczności o dawniejszej rzeczywistości. Z poważaniem Franciszek Piaścik”.

Ostatnimi czasy w wydawnictwach łomżyńskich ukazały się drukiem wspomnienia Profesora i

pośmiertne biogramy. To dobrze, ale za mało, bo są jeszcze rozproszone prace jego autorstwa i nigdy nie wznawiana książka o budownictwie kurpiowskim. Są na pewno i chętni do wspominania, może znajdą się dokumenty rodzinne, bo był Franciszek Piaścik wielce skrupulatny. Jeśli tak, to trzeba koniecznie wziąć się za wydanie tomu zbiorczego, który można poprzedzić sesją. Zalecam przy tym pośpiech, bo jak się Ostrołęka dowie, wnet chwyci temat.

A'propos Ostrołęki to łaskawie donoszę, że za dwa miesiące ukaze się czwarte już wydanie monografii miasta pióra Zofii Niedziałkowskiej, poprawione i uzupełnione przez zespół historyków. Ponoć poprzednie egzemplarze zostały zaczytane, a z Biblioteki Miejskiej po prostu skradzione. To jest dopiero pęd do wiedzy i umiłowanie rodzinnego miasta! Tylko pozazdrościć. Współczuję spowiednikowi, bo czy za takie grzechy należy karać, czy wynagradzać? Mam na myśli kradzież na własny użytek.

A co do profesora Franciszka Piaścika, honorowego obywatela Łomży. Czy będą inne jeszcze pomysły na upamiętnienie osoby i dokonań tego prześwietnego Kurpia?

ADAM DOBRŃSKI

Tygodnik Regionalny „Kontakty” oraz Towarzystwo Lotnicze „Cumulus” w Łomży ogłaszają Międzynarodowy Konkurs na Rysunek Satyryczny pod hasłem „Lot”

Lotny konkurs

Organizatorzy oczekują prac (dowolny format i technika) oryginalnie i twórczo kojarzących się z lotem i lataniem.

Nagrody:

I — loty balonem, motolotnią i samolotem ultralekkim nad najpiękniejszymi zakątkami Zielonych Płuc Polski,

II — loty balonem i motolotnią,

III — lot balonem oraz zaskakujące wyróżnienia.

Prace, opatrzone godłem, z dołączoną kopertą z godłem, zawierającą imię i nazwisko oraz adres (telefon, e-mail) Autora, prosimy przysyłać do 5 września 2002 r. na adres: „Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu (0 86) 216-40-22; e-mail: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl; www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W jury konkursu zasiądą między innymi Jacek Frankowski, prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury, oraz Marek Chmurzyński, dyrektor Muzeum Karykatury w Warszawie.

Nagrodzone, wyróżnione i wybrane prace ukażą się w albumie i zaprezentowane zosta-

na na wystawie, otwierającej IV Międzynarodowe Mikrolotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego.

Na rysunku: logo IV Międzynarodowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego; projekt Marta Weydmann.

Rys. Jacek Frankowski

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

16 sierpnia (piątek) — • Asterix i Obelix: misja Kleopatra, godz. 17.00, 19.00 • Bóg jest wielki, a ja malutka, godz. 21.00;

17-18 sierpnia (sobota-niedziela) — • Asterix i Obelix: misja Kleopatra, godz. 15.00, 17.00, 19.00 • Bóg jest wielki, a ja malutka, godz. 21.00;

19-22 sierpnia (poniedziałek-czwartek) — • Asterix i Obelix: misja Kleopatra, godz. 17.00, 19.00 • Bóg jest wielki, a ja malutka, godz. 21.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film. Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.



„FOLWARK?”

W tygodniku „Kontakty” (nr 26/2002) ukazał się artykuł zawierający szereg nieprawdziwych i niesprawdzonych informacji, a także ocennych, przekraczających granice dopuszczalnej krytyki komentarzy, dotyczących Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „Pepees” SA, a także Grupy „Pepees”.

Powołanie się na nieoficjalną przyczynę nieudzielenia kierownictwu spółki skwitowania za zeszły rok, którą miał być brak zgody Zarządu spółki „Pepees” SA na inwestycje zaproponowane przez prywatnego inwestora Józefa H. Gierowskiego, było nieuprawnione. Informacja o tym nie została uzyskana od przedstawicieli walnego zgromadzenia, jedynego organu, który może udzielić skwitowania bądź udzielenia takiego skwitowania odmówić, a co za tym idzie nie była ona miarodajna.

Nie jest prawdą, iż oczekiwano, czy też żądano od byłych członków Zarządu spółki „Pepees” SA rezygnacji z wynikających z umów o pracę odszkodowań w związku z obowiązującym ich zakazem konkurencji.

Przekłamaniem jest także informacja, jakoby Zarząd spółki proponował inwestycje w technologii przetwarzania skrobi, dla których kontrpomyśłem miała być koncepcja zakupu zakładu wytwarzającego skrobię o niskiej jakości, przedstawiona przez Pana Gierowskiego. Wiadomości o powyższym także zostały opublikowane z pominięciem uprzedniej weryfikacji ich prawdziwości przez zasięgnięcie opinii osób najbardziej zainteresowanych, co stanowi istotne uchybienie autora publikacji, nad czym ubolewamy.

Nie jest ponadto prawdą, aby istniał jakikolwiek konflikt pomiędzy Zarządem spółki a większościami akcjonariuszem na tle inwestycji w Wielkopolski Bank Rolniczy i gospodarstwa rolne.

Ponadto na marginesie należy

mieć na uwadze, iż akcjonariusze w każdej spółce mają prawo zadawać pytania i zasięgać informacji na temat działalności spółki. Prawo takie daje art. 428 § 1 k.s.h., zobowiązujący zarząd do udzielania na walnym zgromadzeniu informacji dotyczących spółki.

Dlatego też doszukiwanie się sensacji i naginanie prawdy do celów znanych jedynie autorce publikacji przez tworzenie jedynie na papierze bliżej nieznanymi konfliktów jest co najmniej niewłaściwe i z całą pewnością nie wynika z troski o dobro spółki.

Nie jest prawdą, jakoby prezesem łomżyńskiego „Pepeesu” był Wojciech Szczepaniak, zarządzający również „Perłą”, czyli browarem lubelskim. Informacja taka jest szczególnie łatwa do sprawdzenia z uwagi na jawność informacji z rejestru dotyczących osób zarządzających spółkami prawa handlowymi. Stąd informowanie o tego typu okolicznościach zaraz potem, kiedy wskazano, iż większościami akcjonariusz „Pepeesu” jest równocześnie właścicielem 51 proc. akcji lubelskiej „Perły”, dowodzi istnienia jednoznacznych intencji autorki artykułu, która z niewiadomych względów chce rzucić cień na dobre imię spółki „Pepees” SA.

Nie jest także prawdą, iż uchwała o wydzieleniu z „Pepeesu” spółki mającej się zajmować produkcją skrobi ma dopiero zapasć na walnym zgromadzeniu, co miałyby wynikać z „nieoficjalnych informacji”. Otóż przedmiot obrad walnego zgromadzenia akcjonariuszy jest jawny, ponieważ ogłoszenie zawierające porządek obrad ukazuje się w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na co

najmniej trzy tygodnie przed jego odbyciem. Ponadto uchwała taka już zapadła, dokładnie na trzy tygodnie przed ukazaniem się w „Kontaktach” kontrowersyjnego artykułu prasowego, co stawia pod znakiem zapytania rzetelność źródeł materiałów do publikacji.

Kwestia utworzenia i funkcjonowania spółki Serwis-„Pepees” sp. z o.o. została opisana w publikacji w sposób nierzetelny, a przedstawione informacje są nieprawdziwe. Po pierwsze, poprzedni Zarząd „Pepeesu” wbrew twierdzeniom zawartym w artykule, nigdy nie deklarował, iż dla Serwisu poszukiwani będą zleceniodawcy na zewnątrz. Po drugie, Serwis-„Pepees” sp. z o.o. w chwili obecnej poza obsługą „Pepeesu” i Browaru świadczy usługi także na rzecz podmiotów zewnętrznych. Po trzecie zaś w publikacji nie wykazano uprawnień autorki do podejmowania się oceny kwalifikacji obecnego zarządu tej spółki. Wskazywanie, iż Serwis-„Pepees” sp. z o.o. nie posiada obecnie profesjonalnego zarządu stanowi zniesławienie samych osób zarządzających, jak i naruszenie dobrego imienia spółki, co jest ścigane na drodze postępowania karnego.

Nieprawdą jest jakoby po stronie „Pepees” SA miały powstać warunkowe zobowiązania w wysokości 5 mln złotych z tytułu roszczeń pracowniczych, mających wynikać z zaniechania przystąpienia do pracowniczego programu emerytalnego. „Pepees” SA nie zobowiązał się, że przystąpi do takiego programu, ale że będzie to przedmiotem negocjacji z organizacjami związkowymi. Różnica pomiędzy zobowiązaniem do

przystąpienia do programu a zobowiązaniem do podjęcia negocjacji jest znaczna, a jej lekceważenie po raz kolejny dowodzi złej woli autorki publikacji.

Wszelkie dane, dotyczące kosztów poniesionych przez „Pepees” SA w 2001, a także w latach ubiegłych, są nieprawdziwe. Otóż koszty poniesione przez „Pepees” w 2001 r. nie wzrosły dwukrotnie w stosunku do roku 2000, lecz zmalały o przeszło 37 proc., zaś zobowiązania na koniec 2001 r. także nie zwiększyły się trzykrotnie w stosunku do roku ubiegłego.

Publikowanie fałszywych danych liczbowych stanowi rażąco naruszenie dobrego imienia Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „Pepees” SA i jako takie naraża spółkę na utratę zaufania kontrahentów.

Nieuprawnionym i nieznajdującym potwierdzenia w faktach jest także teza o planowanym wyprowadzeniu najcenniejszych składników majątku ze spółki przez jej akcjonariusza Józefa H. Gierowskiego, który po prostu nie ma takich prawnych możliwości.

Agnieszka Zemke

radca prawny

Od redakcji: za tydzień zamieścimy stanowisko autorki.

DO ANIOŁA STRÓŻA

Aniele Boży Stróżu Mój
Wybacz, że chodzę krętą drogą
A ty tuż za mną musisz biec
Co dzień się oblekając trwogą

Aniele Boży Stróżu Mój
Ja wiem, daleko mnie do Nieba
Do czyścica stąd już trafię sam
Ty na mnie u wrót raju czekaj.

Janusz Kulesza

Zambrów

REWIR W STAWISKACH

W związku z notatką prasową („Kontakty”, nr 31/2002) w rubryce „Z regionu” pragnę poinformować, że formalnie powołałem Rewir Dzielnicowych w Stawiskach z dniem 01.05.2002 r. Podkreślam, że rewir dzielnicowych, a nie posterunek. Bezpośrednio po powołaniu rewiru skierowałem pismo do burmistrza Miasta i Gminy Stawiski, przedstawiające kandydaturę na stanowisko kierownika rewiru i do chwili obecnej nie otrzymałem opinii. Konieczność zasięgnięcia opinii wynika z art. 8a ust. 2 Ustawy o Policji. Fakt ten stanowił przyczynę nierozpoczęcia faktycznej działalności przez rewir dzielnicowych.

podinsp. Bogdan Ferenc

Komendant Powiatowy Policji

w Kolnie

Rys. Andrzej Graniak



• Trwają przygotowania do „Niedzieli z kukurydzą”, organizowanej 1 września dla plantatorów przez Urząd Gminy oraz Placówkę Zamiejscową Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Ostrowi Mazowieckiej. „Niedziela”, która odbyła się dwa lata temu, okazała się i bardzo potrzebna, i bardzo udana.

• Gotowa jest dokumentacja remontu mostu na Małym Broku w Żaluskach Lipniewie. Most jest bardzo potrzebny ze względu na hodowców krów, którzy tędy wożą mleko do spółdzielni w Zambrowie.

CHYLINY

• Jeden z rolników gospodarujących w niewielkiej miejscowości koło Jedwabnego stracił w kilka dni aż trzy krowy. Służby weterynaryjne ustaliły, że powodem była wścieklizna. Nie wiadomo jednak, jak doszło do zakażenia. Najbardziej prawdopodobna jest wersja, że pasące się krowy zostały pogryzione przez chorego lisa lub psa.

FILIPÓW

• Na letni festyn z piosenką biesiadną zapraszają do Filipowa w czwartek, 15 sierpnia, Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury oraz Starostwo Powiatowe w Suwałkach o godz. 13.00 na placu przed siedzibą Urzędu Gminy. W programie: spektakl satyryczny pt. „Kłamstwo się nie opłaca” Studia Art-R z Krakowa, koncerty zespołów disco polo (Tomi, Criss, Mister Night, Grey Danc, Puls), konkursy dla dzieci i dorosłych na temat profilaktyki i promocji zdrowego stylu życia, wiedzy o Unii Europejskiej, historii, czytelnictwa. Odbędzie się także konkurs tańca.

GRAJEWO

• Biskup łomżyński Stanisław Stefanek zwrócił się do władz miasta z prośbą o wytyczenie dwóch działek pod budowę nowych kościołów. Jeden ma być wzniesiony przy ul. Piłsudskiego (za stadionem), a drugi blisko Osiedla Wiktorowo. Na razie jest problem z działką w okolicach Gimnazjum nr 3, gdzie ma stanąć hala sportowa.

• W ostatnich tygodniach wakacji w Hali Sportowej MOSiR na obozie sportowym przebywać będzie ponad 100 młodziutkich tenisistów stołowych z całego kraju. Obóz odbywa się za pieniądze Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

• Urząd Miejski uruchomił Fundusz Pożyczkowy dla małych i średnich przedsiębiorstw „mikro-Start”. Informacje można uzyskać w każdą środę w godz. 9.00–15.00 w siedzibie Stowarzyszenia Bezpieczne Grajewo, ul. Mickiewicza 4, tel. 272-82-63.

KOLNO

• Prawie 60 tys. złotych rocznie przeznaczają Starostwo Powiatowe na nadzór nad gospodarką leśną w lasach niepaństwowych. 9,5 tys. ha lasów opiekują się nadleśnictwa z Łomży i Nowogrodu.



• Kolneński Dom Kultury zaprasza na zajęcia teatralne i plastyczne. Do 25 sierpnia można zgłaszać się do konkursu piosenki dziecięcej o tematyce letniej. „Najciekawsza fotografia lata” to temat konkursu fotograficznego dla amatorów. Prace w dowolnej technice i formacie należy dostarczyć do Kolneńskiego Domu Kultury do 20 września.

• 18 sierpnia odbędzie się kolejna edycja festynu „Studio Lato Radia Białystok”. Organizatorzy, Urząd Miasta, Kolneński Dom Kultury i Radio Białystok zapraszają mieszkańców Kolna i okolic na Stadion Miejski. Wystąpią zespoły wokalne-muzyczne, dzieci będą miały możliwość obejrzenia spektaklu teatralnego „Królowa Śnieżka i siedem krasnoludków”, a gwiazdą wieczoru będzie zespół „Dżem”, grający głównie muzykę bluesową. Będą też liczne konkursy z nagrodami, niespodzianki Radia Białystok.

• Zarząd Powiatu powołał mgr. inż. Sławomira Rydla na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Funkcję tę będzie pełnił w latach 2002–2007. Dotychczas nominat był dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego, gdzie nauczał fizyki, a jego pasją są komputery i informatyka.

• Reaktywowała działalność Spółka Wodna w Kolnie. Jej przewodniczącym jest radny, rolnik i działacz PSL z Zabiela, Władysław

skim. Rejestracja zwierząt powinna rozpocząć się we wrześniu. Polegać będzie na masowym kolczykowaniu bydła i wydawaniu tzw. paszportów. Do końca roku znakowanie zwierząt jest bezpłatne. Dzięki systemowi IACS będzie wiadomo, z jakiego gospodarstwa, a nawet od której sztuki pochodzi mięso. Znakowanie poprzedzi szkolenie rolników.

OSOWIEC TWIERDZA

• Do dziewiątych urodzin przygotowuje się Biebrzański Park Narodowy, najmłodszy i największy w Polsce obszar chroniony, jednocześnie jeden z największych w Europie terenów bagiennych, zachowanych w naturalnym stanie. Będzie to uroczystość wyjątkowa, ponieważ odbędzie się w rozbudowanej siedzibie Parku w Osowcu Twierdzy. Do tej pory administracja parkowa mieściła się w budynku dawnej szkoły, w którym brakowało miejsca na działalność naukową czy edukacyjną. W nowej siedzibie jest ponad 2200 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, z której jedna trzecia przypada na „zarządzanie”, a dwie trzecie na „edukację”. Na ostatnim piętrze znalazło się miejsce na kilka pokoiów dla zapraszanych nad Biebrzę naukowców. Uroczyste otwarcie nowej siedziby BPN odbędzie się 9 września.

PLASKA

• Kolejny numer „Gazety Plaskiej” jak zwykle ciekawie informu-



I po żniwach... Nim zadzwonią dożynkowe dzwony, gospodynie stroją wieńce...

Dymczyk. Spółka w pierwszym rzędzie ma zająć się konserwacją rowów melioracyjnych na obiektach Skroda-Zabiele.

• Ponad 30 tys. złotych warte jest nowe wejście do Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Kubraka. Szkoła zapłaciła jedynie za materiały, a wszystkie roboty wykonali uczniowie w ramach pracy dyplomowej.

• Oddział Terenowy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa działa od 1 sierpnia w Kolnie. Zaczął od tworzenia ogólnokrajowego systemu IACS w Kolneń-

je o współczesności i historii gminy. Zawiera relację z obchodów 50 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Dalmym Lesie, a także przypomina Oddział Partyzancki „Góra”, działający w Puszczy Augustowskiej.

RADZIŁÓW

• Nad Biebrzą jest kilka pięknie położonych i bezpiecznych plaż, z których korzysta coraz więcej ludzi. Plaż nie można zagospodarować, bo rzeka leży w otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego.

RAJGRÓD

• Na plażach Ośrodka Wypo-

czynkowego BGŻ Knieja odbywa się turniej plażowej piłki siatkowej mężczyzn o Mistrzostwo BGŻ SA. Po trzech etapach prowadzi para Adam Odlanicki – Krzysztof Molczanowski z Grajewa. Ostatni odbędzie się w sobotę, 17 sierpnia. Początek o godz. 10.00.

• Samorząd gminy złożył wniosek o przyjęcie do Stowarzyszenia Samorządów Polskich Euroregionu Niemen, co w przyszłości otworzyłoby drogę do udziału w działaniach, podejmowanych przez jednostki polskie, litewskie i białoruskie. Rajgród argumentuje swój akces historycznymi związkami z Augustowem, który już w Euroregionie jest, i licznymi inicjatywami (głównie ekologicznymi i kulturalnymi) o charakterze transgranicznym. Decyzję o ewentualnym przyjęciu Rajgrodu polskie samorządy Euroregionu podejmą we wrześniu.

SUCHOWOLA

• O przywróceniu zlikwidowanego w 1999 roku posterunku policji zdecydował komendant wojewódzki. Pięciu funkcjonariuszy rozpocznie służbę w Suchowoli na przełomie sierpnia i września. Tymczasem władze gminy remontują dawną siedzibę policji.

• Od połowy lipca dyżuruje załoga ambulansu ratunkowego. Na razie 12 godzin, z czasem całą dobę.

• W siedzibach trzech podstawówek (Chodorówce Nowej, Czerwonce i Suchowoli) władze gminy zamierzają wykonać adaptację pomieszczeń oraz wejścia do budynku, przystosowane dla niepełnosprawnych. Prace sfinansują Program „Domino” i budżet gminy.

TUROŚL

• Od kilku dni pracuje w gminie kilku żołnierzy z jednostki saperkiej w Kazuniu, którzy przy użyciu ciężkiego sprzętu oczyszczają lasy z powalonych w lipcowym huraganie drzew i przecierają je na deski. Gmina funduje paliwo dla pojazdów, a mieszkańcy „wikt i opierunek” dla saperów.

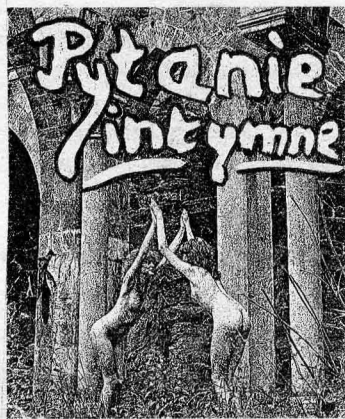
WÓŁKA PIASECZNA

• Kilka dni trwało gaszenie płonących łąk w Biebrzańskim Parku Narodowym w okolicach Goniądza. Ogień ogarnął około czterech hektarów bagiennych łąk i torfowisk wysuszonych upałami. Strażacy z kilku jednostek zawodowych i ochotniczych z pracownikami BPN ograniczyli jego zasięg, wykopując szeroki rów.

ZAMBRÓW

• Przemysław Chrzanowski, dotychczas dyrektor Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży, został prezesem spółki „Szpital Miejski”, która wkrótce przejmie od powiatu prowadzenie zambrowskiego szpitala. Radę Nadzorczą tworzą Lucyna Czajka, księgowa z komunalnej spółki wodociągowej oraz były radny Krzysztof Gosiewski i dyrektor gimnazjum miejskiego Ryszard Ogrodnik.





Jesteśmy małżeństwem z kilkuletnim stażem. Od ślubu nie było takich możliwości, abyśmy kochali się gdzie indziej niż we własnym łóżku. Ale, nie wiem dlaczego, mam ochotę na seks w różnych innych, nawet dziwnych miejscach. Czasami nawet sobie wyobrażam, że kocham się w stogu siana albo w windzie, albo na plaży. Zastanawiam się, skąd biorą się takie tajemnicze, pewnie chore, pragnienia?

Zosia

Takie pomysły i pragnienia nie są ani chore, ani oznaką choroby. Mogą budzić się z powodu tęsknoty do czegoś nowego. Może podświadomie szukasz odmiany, bo trochę znudził ci się już seks ciągle w tym samym wydaniu. Nowe miejsca podniecają, kojarzą się z silnymi erotycznymi przeżyciami z przeszłości albo też ze scenami oglądanymi na filmie czy przeczytanymi w książce.

Dlatego warto wybrać się na jakąś wyprawę, która wzbogaci seks w zupełnie nowych warunkach. Urlop i wakacje sprzyjają takim planom. Seks na łonie natury, na sianie, łące, na plaży czy polanie wyjątkowo podnieca, rozbudza fantazję, odświeża uczucia. Nowe zauroczenie partnerem budzi niezwykła scenaria. Każda kobieta pragnie czegoś nowego, chociażby w czasie zbliżenia powiewu ciepłego letniego wiatru, romantycznej scenarii, odgłosu szemrzącego morza. Tak samo niezapomniane i mocne doznania może przynieść noc w schronisku lub hotelu. Seks w kuszecie pędzącego pociągu wielokrotnie można było oglądać na filmach. W praktyce łatwo sobie wyobrazić, jak może być dobrze, gdy kochankowie poddadzą się rytmowi wystukiwanemu kołami, gdy doznania wzbogacone zostaną kołysaniem wagonu. Nawet w wąskim przedziale można się kochać na wiele sposobów. Myśli i pragnienia o odmianie nie są ani oznaką choroby, ani czymś wyjątkowym. O odmianie marzy każda kobieta, bo miłość też nie lubi rutyny.



LEKARZ DOMOWY

Ostatnio dużo mówi się o nawrocie gruźlicy. Do tej pory nie chorowałem na płuca, ale jestem nałogowym palaczem. Chciałbym dowiedzieć się, jak często powinno się robić zdjęcie RTG płuca, aby mieć pewność, że nie wpadło się w chorobę?

Marcin

Badanie radiologiczne klatki piersiowej, czyli prześwietlenie, wykrywa w płucach każdą niepokojącą zmianę. Mogą to być zmiany gruźlicze, stany zapalne lub zmiany nowotworowe. Dlatego w profilaktyce zdrowotnej bar-

dzo ważne jest prześwietlenie. Do tego badania nie trzeba specjalnych przygotowań, nie trzeba być na czczo, można je wykonać prawie z rozbiegu.

Aby mieć pewność, że jest się zdrowym, dorosły do lat sześćdziesięciu powinien prześwietlać płuca raz na dwa lata. Po ukończeniu sześćdziesięciu lat badania radiologiczne należy wykonywać raz w roku. Jeśli ktoś chorował albo choruje na płuca, powinien je prześwietlać tak często, jak zdecyduje o tym prowadzący lekarz.



POD PARAGRAFEM

Postanowiłem ogrodzić działkę. Powiedziałem o tym sąsiadowi i zwróciłem się do niego z propozycją, aby uczestniczył w kosztach. A sąsiad nie tylko nie godzi się na udział w kosztach, ale nawet odmawia wyrażenia zgody, aby połowa betonowej podmurówki znalazła się na jego gruncie. Czy ma prawo do takich zachowań, przecież ogrodzenie będzie także służyło jemu?

Robert

Dla dobra sąsiedzkich stosunków sąsiad powinien przyjąć propozycję budowy wspólnego ogrodzenia. Ale jeśli nie chce, nie ma takiego prawa, aby go do tego zmusić. Sprawy te regulują przepisy tak zwanego prawa sąsiedzkiego, zawarte w kodeksie cywilnym. Właściciel posesji nie ma żadnego obowiązku uczestniczenia w kosztach ogrodzenia budowanego przez sąsiada. Kodeks nakazuje właścicielowi gruntów sąsia-

dujących współdziałanie przy ich rozgraniczeniu i przy utrzymywaniu stałych znaków granicznych. Koszty urządzenia i utrzymania stałych znaków granicznych, chodzi o udział geodetów do wyznaczenia linii granicznej, sąsiedzi ponoszą po połowie.

Budujący ogrodzenie może je postawić tylko na swoim gruncie. Sąsiad mógłby, ale nie musi zgodzić się na postawienie połowy betonowej podmurówki na jego działce. Według przepisów prawa, ogrodzenie działki nie powinno przekraczać jej granicy.



DO KSIĘCIA

Napisałam wiersz, by zwrócić uwagę mego Księcia. Widziałam u niego w samochodzie „Kontakty”, więc Was czyta jak ja. Nie wiem, czy ten manewr się powiedzie, ale bardzo proszę, wydrukujcie.

Całuję wszystkich redaktorów i redaktorki też.

Do Księcia z Bojar

Szukaj mnie!

Szukaj mnie w kwitnącym sadzie,
Gdzie owoc wiśni się wiąże,
Gdzie cień kwiatów się kładzie,
Czekam na ciebie Książę.

Szukaj mnie!

Szukaj w supermarkecie;
Wielkim, targowym niebie,
Bywam tam wiosną, zimą i w lecie
Czekam wciąż Książę na ciebie.

Szukaj mnie!

Trzaskasz drzwiczkami swego megan,

Prowadzisz wilka na smyczy,
Zatrzymaj się, Książę, stań,
Mieszkam w tej samej dzielnicy.

Maxi

z Białegostoku

POZNAJMY SIĘ

Świadomość, że jest się kochanym, akceptowanym i że istnieje ktoś, komu można z ufnością odpowiedzieć tym samym uczuciem, to największe szczęście.

Jestem wysoką, atrakcyjną, finansowo niezależną realistką o romantycznej duszy. Jeżeli masz poważny, odpowiedzialny stosunek do życia i jesteś wolny, w wieku 35-40 lat, może właśnie czekam na Ciebie. Napisz, numer telefonu i adres przyspieszy nasz kontakt.

Romantyczka

Samotny, wysoki kawaler (40/180) wciąż pragnie Pani swego serca. Jestem trochę nieśmiałym domatorem; lubię spacerować dwoje, ciepło domowego ogniska. Ważne są dla mnie: czystość, prawdomówność i szczerość.

Marzę o poznaniu atrakcyjnej, pełnej temperamentu Pani w stosownym wieku, najchętniej z Łomży. Foto mile widziane (do zwrotu).

Mirosław

Mieszkam i pracuję w niewiel-

kim mieście, mam 39 lat. Osierocieni po śmierci żony, z moją trzynastoletnią córką, czujemy się bardzo samotni. Chcielibyśmy znów mieć prawdziwą, dobrą i czułą rodzinę.

Pragnę poznać miłą Panią w odpowiednim wieku, która szuka miłości i przyjaźni. Najchętniej z okolic Łomży lub byłego województwa łomżyńskiego. Dziecko (jedno) nie stanowi przeszkody. Nie interesują mnie panie po rozwodzie. Numer telefonu mile widziany.

Samotny z córką

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• W Grajewie na ul. Traugutta, w pobliżu miejsca nazywanego „warszawskim podwórkiem”, znaleziono nieprzytomnego rannego mężczyznę, który zmarł po przewiezieniu do szpitala. Już tydzień później policjanci z Grajewa i Zambrowa zatrzymali podejrzanego o zbrodnię, wcześniej karanego 25-letniego Wojciecha Sz., który właśnie ukrywał się w Zambrowie. Został aresztowany. Jak się okazało, tragiczny finał rozegrał się podczas urodzinowego spotkania przy alkoholu.

• W Rydzewie (gm. Rajgród, pow. grajewski) policjanci zatrzymali kierującego ciągnikiem rolniczym pijanego mężczyznę. Alkomat wykazał w jego organizmie aż 3,83 prom. alkoholu.

• Z jednej z działek letniskowych w pobliżu Jeziora Rajgrodzkiego przepadła drewniana łódka wartości 1000 złotych. Złodziej przeciął łańcuch, do którego była przypięta, a następnie, po założeniu wiosel, popłynął w nieznaną. Już kilkadziesiąt minut później policjanci z Grajewa zatrzymali amatora cudzej własności. Okazał się nim 32-letni pijany (2,30 prom. alkoholu) mieszkaniec pobliskiej wsi.

• W Osowcu (gm. Zambrów) kierujący volkswagenem passatem potrafił jadącego z przeciwka i skrę-



KRONIKA POLICYJNA

cającego w lewo 15-letniego rowerzystę. Niestety, mimo kilkudziesięciominutowej reanimacji chłopiec zmarł.

• Z pastwiska w gminie Szypliszki (pow. suwalski) w nocy przepadły byczek i jałówka łącznej wartości 3 tysiące złotych. Poszkodowany rolnik powiadomił policję w Suwałkach. Niezastąpiony okazał się dzielnicowy, który doskona-

le zna ludzi w swoim terenie. Dzięki jego informacjom zwierzęta całe i zdrowe wróciły do właściciela. Złodziejem okazał się 29-letni mieszkaniec sąsiedniej wsi. Skradzione bydło przyprowadził na... swoje podwórko, gdzie właśnie zastali je policjanci.

• W Białymstoku w nocy z parkingu przy ul. Palmowej przepadł mały fiat. Sprawcy dojechali nim

tylko do Zawad, gdzie na ul. Lodowej pojazd „dachował”. Uszkodzony porzucili i próbowali uciec. Zostali zatrzymani przez policjantów. Nocnymi złodziejami okazali się trzej młodzieńcy w wieku 15–17 lat.

• W Białymstoku na ul. Augustowskiej policjanci zatrzymali dwóch młodych mężczyzn, którzy w budynku zakładu produkcyjnego wybili 12 szyb w oknach.

• W Białymstoku na ul. Wiewiórczej do idącego chłopca podeszła grupa młodzieńców. Jeden kopnął go w nogę i groząc pobiciem, zabrał zegarek. Bandyci uciekli w stronę pobliskiego parku. Poszkodowany powiadomił policję. Już kilka minut później funkcjonariusze zatrzymali trzech rozbójników w wieku 15, 16 i 17 lat, mieszkańców tego osiedla.

• We wsi w gminie Brańsk (pow. bielski), podczas dojenia krów elektryczną dojką, został porażony 15-letni chłopiec. Zmarł w szpitalu.

• W gminie Mielnik (pow. siemiatycki) policjant w czasie wolnym od służby zatrzymał dwóch młodych złodziei, w wieku 15 i 16 lat, z Siemiatycz. Właśnie ukradli rower, spwór i 2 walkmany. Utracone przedmioty odzyskano.

• Na jeziorze Sajenek koło Augustowa policjanci zatrzymali mężczyznę, który z łodzi wiosłowej, używając sieci, nielegalnie łowił ryby.

NOWORODEK W KRZAKACH

Łomża, miniony wtorek, godzina trzynasta. Dyspozytor pogotowia ratunkowego odbiera telefon. Anonimowy mężczyzna mówi krótko: na polnej drodze, w krzakach, za schroniskiem dla zwierząt, leży płaczące małe dziecko. Trzask odkładanej słuchawki.

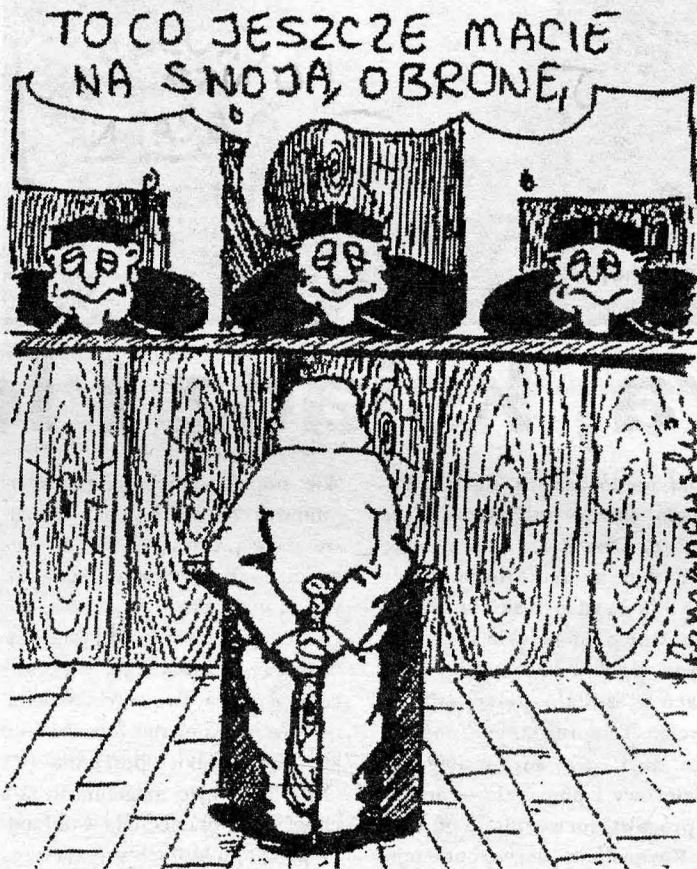
Dyspozytor powiadamia policję. Około 100 metrów od szosy Łomża – Ostrołęka funkcjonariusze znajdują żywe zawiąniętą. Jeszcze żywe. W brudnym kocu i brudnym ręczniku czyste dziecko z nie zawiązaną pępowiną. Na szczęście, pomoc przychodzi w porę. Dziewczynka zostaje zabrana do szpitala. W ocenie lekarzy jest zdrowa, w dobrej kondycji fizycznej. Waży 2700 gramów. Przyszła na świat zaledwie 3–5 godzin wcześniej.

Policijny pies tropiący doprowadził do ogrodzenia pobliskiego pracowniczego ogrodu działkowego „Relaks”. Tu ślad matki lub innej osoby, która porzuciła dziecko w krzakach, urwał się.

Nie ma wątpliwości: poród nastąpił „w warunkach domowych”, o czym świadczy sposób odcięcia pępowiny.

Policja poszukuje matki dziecka.

To pierwszy w tym roku przypadek porzucenia noworodka w województwie podlaskim.



PODRÓŻ ZE ŚMIERCIA

Zaczęło się o 17.30 w sobotę, gdy na trasie Kupiski Stare – Mątwica (pow. łomżyński) 24-letni kierowca bmw rozpoczął wyprzedzanie „na trzeciego”. Nagle stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Śmierć na miejscu poniosła 20-letnia pasażerka, zaś sprawca wypadku doznał urazu kręgosłupa, klatki piersiowej i obrażeń wewnętrznych.

Kolejna tragedia rozegrała się około 22.20 w Czerwoncu, na trasie Suwałki – Budzisko: 35-letni Ukraińiec, zwracając na jezdni ciężarowym manem, zjechał drogę toyo-cie i mercedesowi. Pędzące samochody nie zdążyły wyhamować, wbijając się w przyczepę ciężarówki. Kierująca toyotą 63-letnia Niemka zginęła na miejscu, natomiast jej dwoje pasażerów doznało licznych obrażeń ciała.

ciąg dalszy drogowych nieszczęść nastąpił w niedzielę, tym ra-

zem za sprawą alkoholu. Po południu w Netcie Drugiej (gm. Augustów) 52-letni pijany kierowca forda (ponad 3 prom.), na skrzyżowaniu uderzył w tył jadącego przed nim volkswagena golfa. Na skutek potężnej siły rannych zostało aż 8 osób: troje pasażerów forda oraz kierująca volkswagenem, jej mąż i troje dzieci w wieku 5 lat, 3 lata i 5 miesięcy.

Tuż przed 23.00 w Żerach Pilarach (gm. Grodzisk, pow. siemiatycki) pijany 34-letni kierowca seata (ponad 1 prom. alkoholu) na skutek nadmiernej prędkości na łuku drogi wypadł z jezdni. Samochód „dachował” na pobliskiej łące. Pasażer doznał urazu kręgosłupa.

Tragiczny weekend zakończyła śmierć w nocy z niedzieli na poniedziałek. W Skieblewie (gm. Lipsk nad Biebrzą, pow. augustowski) 34-letni kierowca poloneza zjechał nagle z jezdni i uderzył w drzewo. Poniósł śmierć na miejscu.

UPOJONA CZWÓRKA

Wypili do dna. Z lasu dowlekli się do domu. Rodzice natychmiast spostrzegli, że coś z nimi nie tak. Ich synowie zataczali się, belkotali, nie można było się z nimi porozumieć, a do tego wyraźnie dawał się wyczuć odór alkoholu. Jedna z matek natychmiast wezwała pogotowie ratunkowe. Karetka z Łomży pognęła do Poniātu (gm. Piątница).

Lekarz nie miał wątpliwości: koledzy, dwaj 13-latkowie i dwaj 15-latkowie, są w stanie upojenia alkoholowego. Zostali przewiezieni do szpitala. Tak niespodziewanie skończyła się dla nich niedziela.

Zaczęła się od ochoty na wypicie. Sklep był zamknięty. Przypomnieli sobie o pewnym mężczyźnie z sąsiedniego Jeziora. Pojechali wprost do niego. Litr wódki sprzedał im za 20 złotych. Z butelką poszli do lasu.

W poniedziałek rolnik (36 lat) został zatrzymany. Podczas przesłuchania wszystkiemu zaprzeczył: chłopców nie zna, nikomu nie sprzedał alkoholu. Prokurator zastosował wobec niego dozór policji. Został mu przedstawiony zarzut z artykułu 208 kodeksu karnego: kto rozpija małoletnich lub dostarcza im alkoholu, podlega karze grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2.

Rys. Zdzisław Romanowski



Szpital pogrążony był w ciszy, przygaszona lampa naftowa rzucała duży cień kobiety w korneicie: przełożona Szpitala w Szczuczynie, siostra Aniela Pawelkiewicz, przygotowywała mikstury na dzień następny. Ktoś zajął przez sen, zaskrzypiało łóżko. Było już po północy, zaczynał się nowy dzień, 6 grudnia 1940 r. Na dworze syłał drobniutki śnieg. Nagle ciszę rozdarł łomot do drzwi i nim odzwierzy zdążył je otworzyć, zostały wyważone. Ryk sowieckich żołnierzy niósł się po korytarzach. Szukali siostry Anieli, nie interesowały ich zupełnie dwie pozostałe siostry zakonne. „Pawelkiewicz — powiedział żołnierz w uszance — pójdziesz z nami, ty aresztowana”. Obudzeni pacjenci zaczęli płakać. „Zostańcie z Bogiem”, powiedziała. Wtedy zdenerwowany czerwonarmista wypchnął ją brutalnie na zewnątrz. Tej nocy nikt w szpitalu już nie zasnął. Rano, gdy nadeszła dzienna zmiana, płakali wszyscy: pracownicy i chorzy...



nic nie wiem, a przecież zbieram wszystkie wiadomości o Niej i posyłam do miasta Łodzi do C.O.P., aby natrafili na ślad odnalezienia zaginionej. Częstochowa 7 października 1946 r.”

Siostra Aniela Eleonora Aleksandra Pawelkiewicz, córka Wincentego i Tekli z domu Pleszyńskiej. Urodzona 8 maja 1885 roku w Częstochowie. Ochrzczona tamże, w parafii św. Zygmunta, 10 czerwca 1885 r. Ojciec, mieszczanin. Rodzina składała się z ośmiorga dzieci, Aniela była najmłodsza. Do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (popularnie szarytki) wstąpiła 1 lipca 1905 r. Po odbyciu nowicjatu została skierowana w roku 1906 do pracy w Szpitalu św. Wincentego w Lublinie. Nie miała wtedy przygotowania pielęgniarskiego, uczyła się przy innych siostrach. W Lublinie pracowała do 22 października 1930 r.

Od 29 października 1930 r. podjęła pracę w Szpitalu w Szczuczynie. 17 lutego 1938 r. złożyła

Siostra, ksiądz i lekarz

Siostra Aniela ożywa we wspomnieniach dzieci, z którymi pracowała, i nielicznych już współpracowników. Pamiętają ten dzień, jakby to było wczoraj.

— Szóstego grudnia pracowałam na ranną zmianę jako sallowa. Kiedy przyszedł, siostry Anieli już nie było. Kobiety, które pracowały na nocną zmianę, były przerażone i zapłakane. Lubiałam siostrę przełożoną. Była surowa, ale sprawiedliwa. Dbała o szpital i chorych. Nasza praca była wówczas o wiele cięższa niż obecnie, ale dla nas, personelu pomocniczego, znajdowała czas i dobre słowo — wspomina pani Rozalia.

Siostra Aniela prowadziła Stowarzyszenie Dzieci Marii. Przygotowywała z dziećmi inscenizacje o tematyce religijnej (o św. Teresie, św. Agnieszce) oraz świeckie („Gawroche”). Uczyła prac domowych, zasad zachowania higieny, a dziewczęta dodatkowo robótek ręcznych. Była cicha, spokojna, pracowita, życzliwa. Na Boże Narodzenie każde dziecko otrzymywało od niej paczkę ze słodyczami. W Szczuczynie cieszyła się wielkim prestiżem. Mówiono: to siostra jak ksiądz i lekarz. Ubodzy otrzymywali od niej bezpłatne leki, starała się ulżyć każdemu w cierpieniu i chorobie. Nie brała żadnych opłat za robienie zastrzyków czy opatrywanie ran. Przy Szpitalu prowadziła dom starców dla niechcianych z najuboższych rodzin.

— Siostra zaopiekowała się

moją niedosłyszającą siostrą. Zawiozła ją do młynarzowej za Łomżę, żeby Zosia nauczyła się tkać dywany na krosnach, ale ona tak bardzo tęskniła za siostrą Aniela, że uciekła do Szczuczyna. Dostała więc w 1931 roku pracę w szpitalu, zajmowała się szyciem i naprawianiem pościeli szpitalnej, prowadziła magazyn odzieżowy i pomagała w pralni. Ja pracowałam w szpitalu od 1938 r. Roznosiłem korespondencję, rąbałem drewno. Byłem na usługach szpitala. O aresztowaniu dowiedziałem się od Zosi, która była przy tym. Po tragedii siostry Anieli właśnie Zosia odpłacała sercem za serce, pomagając materialnie rodzonej siostrze Anieli Pawelkiewicz, Julii Kargól z Częstochowy: posyłała jej pieniądze, odzież, wełnę, żywność. Przesłanie jajek czy mięsa na tak dużą odległość nie było sprawą prostą w czasie okupacji.

Wszystko to znajduje się w tych listach; Stanisław Sulmowicz pokazuje pudełko z chronologicznie ułożonymi poślódkami kartkami i fotografiami:

„Najukochańsza Pani Sulmowicz! O! Jak serce mi się rwało, czytając o tragedii mej najukochańszej siostry męczennicy, jak Jej to biedne serce przeczuło nieszczęście i boleść. Bóg dobry czuwa nad swymi dziećmi, zsyła krzyże i boleści, ale też i pociesza. Może i ta najukochańsza nasza Aniela przetrwa i zobaczymy ją i ucałujemy Jej męczerni-

skie stópki. Ukochana pani Sulmowicz za twe najszlachetniejsze serce przyciskam Cię do serca mego bardzo smutnego, jak Drogą moją siostrę! I tak Cię nazywać będę, bo dobroć i szlachetność twego serca bije, więc sercem płacę za Twe serce ukochana. Droga Kochana Siostrzyczko jestem w wielkiej potrzebie (...) O ile by to było możebne to ja z chęcią bym przyjechała w te biedne progi, po których stapała moja Kochana Aniela, ale nie mam pojęcia jak to zrobić. Częstochowa 9 lutego 1944 r.”

„Prawdę powiem, że ja nic nie wiem o mojej ukochanej siostrze Anieli. Mówiłaś mi droga Zochno, że z bielizną brudną przysłała różaniec z chleba z więzienia, ale w którym mieście i kiedy? To ja

państwowy egzamin pielęgniarski przed Komisją Egzaminacyjną w Białymstoku z wynikiem dobrym. Zaświadczenie o złożeniu egzaminu podpisał za Wojewodę dr A. Kosiński, Kierownik Oddziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. W Szczuczynie pozostała do 6 grudnia 1940 r. do czasu wywiezienia przez Rosjan. Zginęła prawdopodobnie w drodze na zsyłkę (odnotowano na podstawie relacji ustnej, brak dokumentów potwierdzających ten fakt).

Te skąpe, oficjalne wiadomości biograficzne znane są z katalogów Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Prowincji Warszawskiej.

BARBARA PASZKOWSKA

„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
0-603 613-265;
0-603 618-038

**PRZEWÓZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE**

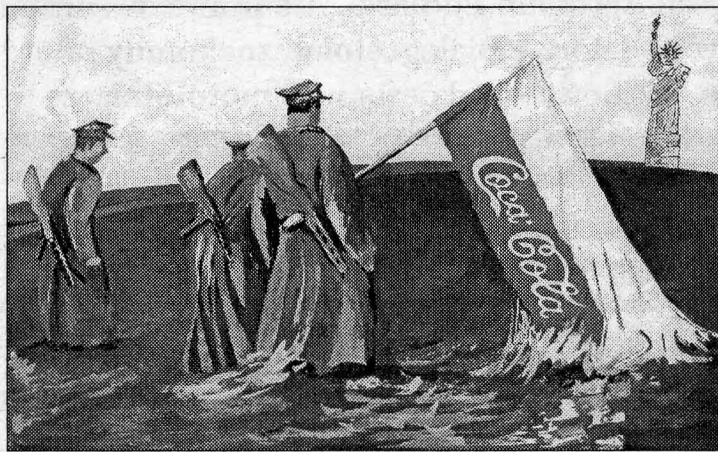
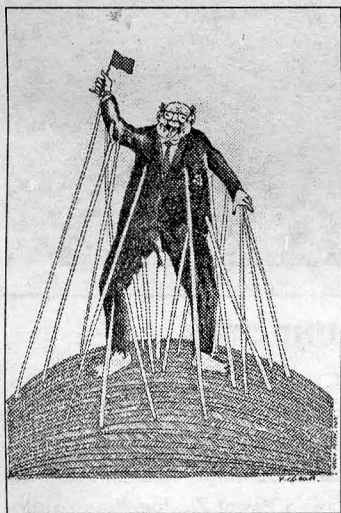
**AGENCJA
TURYSTYCZNA**

**WYNAJEM
BUSÓW**

Polska Ludowa była państwem robotników i chłopów. Panował pogląd, że największą wartością narodu jest zbiorowa mądrość ludu pracującego miast i wsi.

Nie była to tylko propaganda, albowiem przynajmniej w powojennych początkach władzy ludowej teza ta była realizowana. Nie mając ukończonej szkoły podstawowej, można było zostać dyrektorem fabryki, wysokim urzędnikiem lub prokuratorem, a na bramach koszar wisiały napisy: „Nie matura, lecz chęć szczera, zrobi z ciebie oficera!”.

Jedyną niekonsekwencją wdrażania teorii było to, że ludowe państwo szeroko otworzyło drzwi bezpłatnych szkół i uczelni. Na skutek tej błędnej polityki dzieci proletariatu zdobywały wykształcenie, kończyły studia i w miarę upływu czasu wypierały ze stanowisk swych niedouczone rodziców. Stawały się inteligentami, a tym samym, chcąc nie chcąc, tra-



cili mądrość przynależną im z racji właściwego pochodzenia.

Tym niemniej dogmat o wrodzonej mądrości i wiodącej roli klasy robotniczej obowiązywał do końca istnienia PRL. Nie próbowano nawet uzasadniać, z czego miała wynikać i dlaczego, dajmy na to murarz, jest mądrzejszy od profesora wyższej uczelni. Tak miało być i nikt wówczas się nie dziwił, że robotnik niewykwalifikowany zarabia więcej niż nauczyciel, lekarz czy inżynier. Mądry ci on był i należało mu się!

Ostatni raz mądrością klasy robotniczej zachwycano się, gdy udało się jej, przez masowe protesty i strajki, w sposób pokojowy obalić niesłuszny ustrój, umożliwiając tym samym powstanie rozwinętego społeczeństwa kapitalistycznego.

Dziś, z per-

spektywy czasu, można się zastanawiać, czy przypadkiem bezkrwawa rewolucja nie była przejawem zbiorowej głupoty proletariatu. Z klasy rządzącej stał się on bowiem nikomu niepotrzebna i przeważnie bezrobotną klasą pariasów.

Obecnie miłośnicy nam rządzący kapitałiści i menedżerowie na pewno nie popełniliby takiego błędu. Mając do wyboru: utracić władzę i stanowiska czy pozamykać szkoły, wybraliby zamykanie.

WIESŁAW WENDERLICH

Rys. Henryk Cebula



Maturzysta liceum w Jedwabnem zdawał egzaminy na studia. Po powrocie do domu zdenerwowana mama pyta:

— I jak ci poszło, syneczku?

— Świetnie, mam. Trafiałem na bardzo miłego i religijnego profesora. Po każdej mojej wypowiedzi składał dłonie i wzdychał: „O mój Boże, o mój Boże!”.

W witrynie księgarni „Caritasu” w Łomży pojawił się stos „Biblii”, sprzedawanej po bardzo niskiej cenie.

— Oplaci się tak tanio? — pyta jeden z klientów.

— W generalnym bilansie firmy Niebo, tak. Diabeł jest przerażony, gdy widzi, jak tanio sprzedaje Biblię...

— Panie doktorze, od pewnego czasu dużo gorzej słyszę na lewe ucho — skarży się Kurp. Laryngolog bada pacjenta i stwierdza:



— Tu się nie da nic zrobić. To objaw starości.

— Nie rozumiem — denerwuje się Kurp. — Doktorze, czy ja mam lewe ucho starsze od prawego?

Majster na budowie do pijanego robotnika:

— Durniu! Mówiłem ci, że

masz zrobić zaprawę, a nie zaprawić się!!!

— Tato, co to jest dyplomacja?

— Dyplomacja, synku, to wielka sztuka. Dyplomacja to umiejętność przekonania mamy, że w futrze będzie wyglądała bardzo tego!

— Pana małżonce w zasadzie nic nie dolega — informuje lekarz. Te objawy, na które się skarża, są w jej wieku normalne.

Mąż kiwa głową i prosi:

— Doktorze, czy nie mógłby jej pan tego sam powiedzieć?

— Nie pozwolę na swojego męża powiedzieć złego słowa — mówi Kurpianka do sąsiadki. — To wspaniały człowiek: energiczny, zdecydowany, zaradny jak mało kto i pracowity jak pszczoła.

— Ooo, to dlatego zamknęli go teraz do ula?



O tym, kto rozpoczął kampanię wyborczą w Kolnie, można dowiedzieć się z ogłoszeń parafialnych. Przy okazji niedawnego odpustu św. Anny usłyszeliśmy, że radny sejmiku województwa podlaskiego Andrzej Koziowski wpłacił 5 tys. złotych na wieżę wznoszonego kościoła. W ubiegłą niedzielę proboszcz ogłosił, że dzięki zabiegom dyrektora szpitala Stanisława Szymanowskiego, będzie w nim kaplica z prawdziwego zdarzenia. Kolno będzie mogło głosować na Listę Kłęczonów.

„Ponad tysiąc samochodów i dwa tysiące młodych białostoczian zjawili się wczoraj wieczorem na lotnisku na Krywlanach, żeby za zezwoleniem władz miejskich i policji uprawiać rajdy, czyli „palić gumę”, napisała w poniedziałek na pierwszej stronie „Gazeta Wyborcza” w Białymstoku. „Ponad 500 fanów „palenia gumy” przyjechało w niedzielne popołudnie na lotnisko Krywlan w Białymstoku. (...) Kierowcy ok. 300 samochodów różnych marek „palili gumę” i wpadali w kontrolowany pościg” (tak „stoi” jak byk!), napisała w poniedziałek na drugiej stronie „Gazeta Współczesna”. Palona guma wydziela bardzo szkodliwe dla gazet substancje.

Kierownikiem oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kolnie został odwołany niedawno wójt gminy Turkoł Zbigniew Kamiński. Gdy kandydował do Sejmu, wyjawiał, że z wykształcenia jest nauczycielem historii. Z naszej teczek wynika, że uzyskał w tej dziedzinie licencjat na zaocznych studiach w Pułtusku WSH i nigdy w szkole nie uczył. Jest za to prominentnym działaczem powiatowym PSL i podczas wizyty prezesa Stronnictwa wicepremiera Jarosława Kalinowskiego w powiecie kolneńskim na krok go nie odstępował. Kto smaruje, ten pracuje!

O miejsce na liście wyborczej pobili się przewodniczący podlaskiego OPZZ Antoni Poźniak z radnym SLD Grzegorzem Markowskim. Sprawa zajmuje się sąd partyjny i, jak nam „przeciekło”, obaj mogą się pożegnać z wyborami. Chyba że za pokutę ufundują Kolnu tablicę z przykazaniem: „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego”.



Najdłuższy w historii polskiego motolotniarstwa rajd, 2310 km przez Słowację na Węgry, zorganizował Aeroklub Podlaski. Ale prawdziwą instytucją Rajdu Kosiora jest Zbigniew Kędziora z Białegostoku, znakomity pilot i instruktor, wychowawca dziesiątków motolotniarzy

ZBIGNIEW KĘDZIORA, komandor VIII Ogólnopolskiego Motolotniowego Rajdu im. Krzysztofa Kosiora:

— W czasie tych ośmiu lat w motolotniarstwie polskim nastąpiło wiele zmian. Widać to i po sprzęcie, i po wyszkoleniu pilotów. A Rajdy Kosiora nie są dla początkujących. Warunki atmosferyczne nigdy nie rozpieszczały i wymagały najwyższego kunsztu pilotażu. Jednocześnie Rajd jest jedną z najlepszych szkół latania dla zaawansowanych. W odróżnieniu od klasycznych zawodów, tutaj sukces jest dziełem wszystkich uczestników; najlepsi pomagają słabszym, a słabsi dorównują najlepszym. Taką właśnie widział ideę Krzysztof Kosior...

Dzisiaj mogę podziękować wszystkim uczestnikom wszystkich rajdów, jakie się odbyły. Nigdy nie doszło do sytuacji, która by popsua wspaniałą koleżeńską atmosferę. Nie zdarzyło się, żeby Rajd ruszył, pozostawiając kogoś bez pomocy. Wspólnie dbaliśmy o bezpieczeństwo i o to, by Krzychu Kosior był dumny z nas wszędzie tam, gdzie się pojawiliśmy...



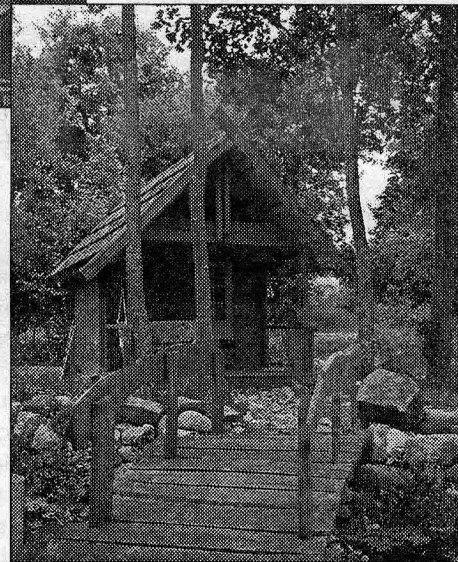
Ładowaliśmy w różnych miejscach, przeważnie na lotniskach aeroklubowych. Ale zdarzały się wojskowe, po byłej armii radzieckiej, małe prywatne i duże międzynarodowe. Symbolem stało się lądowisko u Waldka Iwaniuka na Mazurach. Starzy rajdowcy wiedzą, że u Waldka zawsze można liczyć na pomoc i gościnę, a jego żona Bożena na pewno nie wypuści nikogo bez solidnego posiłku. Zdarzało się, że lecieliśmy w upale, potem w deszczu, a

i majowe przymrozki nie były nam obce. O rajdowych przygodach można napisać książkę.

Gdzie polecimy w przyszłym roku? Tego jeszcze nie wiem. Popularność kosiorowych rajdów sięga poza granice Polski. Mamy wiele zaproszeń. Być może pokonamy następną granicę... Są również nowe pomysły na rajdowe la-

tanie. Może do naszego grona dołączą piloci nie tylko mikro-lotów?

Na zdjęciach: Krzysztof Jurkiewicz, mistrz Polski w dwójkach; Zbyszek Kędziora, komandor Rajdu Kosiora; Alek Dernbach, wice-mistrz świata i mistrz Polski w Tawernie Awiatorów w Wilamowie oraz chatka na wysepce, zbudowana dla przyjaciół „po skrzydle” przez Waldka Iwaniuka „Szalonego Mazura”.



W niedzielę w grupie pierwszej III ligi doszło do spotkania pomiędzy beniaminkiem Warmią Purzeczeko Mlekołem Grajewo a spadkowiczem z II ligi Jagiellonią Wersalem Podlaskim Białystok. Po bramce strzelonej w 84. minucie przez Jacka Paczkowskiego, zwycięstwo w derbach województwa odnieśli gospodarze.

To interesujące spotkanie, szczególnie w II połowie, obejrzało ponad 2500 kibiców. Niestety, po końcowym gwizdku sędziego doszło do chuligańskich wybryków szalikowców Jagi, którzy wtargnęli na płytę stadionu i zaczęli walkę ze służbami porządkowymi. Później



awantury przeniosły się na ulice miasta i musiała interweniować policja.

ORZEŁ W RUNDZIE

Terminarz piłkarskich rozgrywek drużyny KKS Orzeł Kolno na własnym stadionie o mistrzostwo IV ligi, w pierwszej rundzie sezonu 2002/2003: Mlekovita Wysokie Mazowieckie — 1 września, godz. 16.00; Sparta Augustów — 15 września, godz. 16.00; ŁKS Łomża — 29 września, godz. 16.00; Włókniarz Białystok — 9 października, godz. 15.00; Hetman Białystok — 20 października, godz. 14.00; Supraślanka Supraśl — 27 października, godz. 14.00; Sokół Sokółka — 10 listopada, godz. 13.00.

Skład drużyny Orła: bramkarze — Piotr Sokołowski i Jarosław Kostuch; pomocnicy — Radosław Bikowski, Adam Bagiński, Marek Dąbkowski, Grzegorz Sielawa, Adam Śniadach, Adam Wszeborowski, Piotr Wszeborowski i

Adam Skrodzki; obrońcy — Robert Brzeziński, Piotr Dąbkowski, Sławomir Kowalewski, Karol Krejszeff, Sławomir Remez, Piotr Sielawa i Paweł Zawłocki; napastnicy — Jarosław Góralczyk, Kamil Stanisławski, Krzysztof Mieczkowski, Michał Patalan i Maciej Solecki.

Odeszli z zespołu: Marcin Sawko, Sebastian Szczechowiak i Paweł Połoniński (wszyscy ŁKS Łomża) oraz Robert Świdorski (Warmia Purzeczeko Grajewo). Przybyli wychowankowie Klubu z zespołu juniorów: Adam Bagiński, Grzegorz Sielawa, Piotr Sielawa, Adam Śniadach, Michał Patalan, Maciej Solecki, Adam Skrodzki i Krzysztof Mieczkowski.

Trenerem piłkarzy jest Sławomir Remez, a Orłowi prezesuje Marek Karwowski.

MECZE WARMII W III LIDZE

Stadion przy ul. Piłsudskiego.

Ceny biletów: na miejsca siedzące 10 i 6 zł, na stojące 5 i 3 zł.

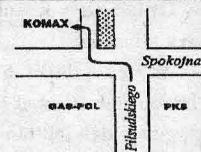
Warmia – Hutnik Warszawa, 18 sierpnia, godz. 17.00
Warmia – Polonia II Warszawa, 31 sierpnia, godz. 15.00
Warmia – Polonia Olimpia Elbląg, 14 września, godz. 15.00
Warmia – Legionovia Legionowo, 28 września, godz. 15.00
Warmia – Okęcie Warszawa, 12 października, godz. 14.00
Warmia – Pelikan Łowicz, 26 października, godz. 13.00
Warmia – Mławianka Mława, 9 listopada, godz. 13.00

HURTOWNIA GLAZURY

„KOMAX”

oferta specjalna

- glazura I gat. już od 18,90 zł brutto,
- gresy I gat. już od 21,90 zł brutto,
- kleje do glazury już od 13,90 zł brutto,
- płytki polskie — rabaty do 7%,
- płytki hiszpańskie — rabaty do 10%,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe.



FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

zak. 4318-o
ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

zak. 4318-o
USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

4266-o
MASAŻ LECZNICZY - Jesionowski, 0602-811-217, 473-16-05,

fak. 4890-o
MASAŻ LECZNICZY, 218-29-44, 0-609-838-687

5298-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086) 2184-123; 0604-491-522.

f-221-o
AUTO — GAZ — montaż ul. Bema 39.

f-2974-o
SPRZEDAM POLONEZ Truck 1.6 + gaz (1997), stan dobry, 219-10-75

5151
CINQUECENTO 700 (1992), tel. 214-11-47

5164
OPEL VEKTRA 1.6 16V (1996) 5-miesięcy w kraju, tel. 219-88-85

5192
ŁADA 2107 1.5 (1992), gaz, 0-502-534-312

5193
SPRZEDAM ŻUK blaszak, diesel (1996), tel. 279-14-65

5201
POLONEZ (1996), bogate wyposażenie, siedzenia pompowane, mały przebieg, (086) 218-33-17

5230
SPRZEDAM STARA 742 (1993), stan bardzo dobry, tel. 0-608-68-90-66

5237

Nowy Opel Vectra.

Twój ruch.

Wykonaj go. Przyjdź do salonu i zobacz, jaki samochód zbudowaliśmy dla Ciebie.



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Zapraszamy!

www.topauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36 tel./fax 029 760-41-18

f. 5041

Lekarzom Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej

Szpitala Wojewódzkiego w Łomży

za wielomiesięczny trud leczenia

oraz pielęgniarkom za wspaniałą opiekę

podziękowania składa

rodzina Patryka Łapińskiego

fak. 5187

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wspierali nas i uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku NASZEGO DROGIEGO OJCA ŚP. STANISŁAWA WSZEBOROWSKIEGO

składają dzieci

Wszystkim krewnym, znajomym, sąsiadom

oraz współpracownikom

szkół nr 3, nr 7, WSP, ODN, PP-P nr 2, II LO w Łomży

którzy odprowadzili na wieczny spoczynek

ŚP. WIKTORIĘ BOŻENĘ RAŚ

serdeczne Bóg zapłać i gorące podziękowanie

składają

mąż i córka z rodziną

fak. 5207

Ordynatorowi Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej

Szpitala Wojewódzkiego w Łomży

Pani dr HANNIE DACKIEWICZ

za okazane serce i wyjątkową życzliwość

bardzo dziękuje

Patryk Łapiński

fak. 5187

FIAT 126p (1995) lub wymienić na Poloneza, 217-51-92, 0-600-772-247

5241

OPEL VECTRA 1.8 (1993), tel. 218-70-81

5242

VOLVO 740 (1989), pełna opcja 2.3+gaz, 2192-692

5243

PONTIAC FIREBIRD formula (1991) czerwony, pełna opcja, stan idealny, 0-604-17-97-63

5243-o

SPRZEDAM FIATA tanio (1983r), 216-38-23

5250

SPRZEDAM OPEL KADETT 1.6 (1991 rok), tel. 0-501-633-247

5259

POLONEZ CARO 1.4 (XII.1995), przebieg 37500, 9000zł, (086) 216-48-60

5264

SKODA FELICIA Pic-up (1997), 0-606-856-788

5271

NISSAN MICRA (1996/97) klima, elektryka, 5-drzwi, 0-505-823-254

5271

OPEL KADETT 1.4i (1990), 2190-145

5271

GOLFII (1990) 1.3 tel. 0-504-910-061

5278

SEAT TOLEDO (1993), tel. 0-503-857-861

5278

SPRZEDAM

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” — fachowe doradztwo, dowóz gratis! Sprzedaż ratalna. Duży wybór tanich płytek, przyjmujemy zamówienia indywidualne. Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 218-05-86. U nas można się targować!

3985-o

NAJWIĘKSZY WYBÓR GLAZURY hiszpańskiej, profili schodowych i płytek elewacyjnych. Zapraszamy do

sklepu „CERAM” ul. Wyszyskiego, tel. 2180-01-81 przy Leader Price

4748-o

DREWNO OPAŁOWE z NADLEŚNICTWA, brzoza, dąb. Przy dostawie NIESPODZIANKA. 216-00-10, 0608-412-919.

F-4951-0

ZBORNKI DO MLEKA, dojarki, (029) 77-21-236, 0-608-634-972

5019-o

„INSTAL-BUD” poleca oryginalne szwedzkie blachodachówki firmy Gassel, Łomża, Piłsudskiego 115, tel. (086) 473-77-69

5034-o

PRASA WELGER do belowania, 219-20-08

5082-oo

URSUS 3512, lat 5, stan dobry, tel. 472-12-27

5117-oo

SPRZEDAM CIĄGNIK MTZ z przednim napędem, tel. 0-604-15-20-65

5131-oo

SPRZEDAM WINDE budowlaną, przysięcienną, tel. 0-604-15-20-65

5131-oo

KIOSK SPRZEDAM, 218-49-74 do 16.00

5143-o

DZIAŁKĘ W NOWOGRODZIE, 217-54-85.

f-4713-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Kupiskach Starych (55 arów), tel. (022) 638-4190, 0691-024-232.

f-4892-o

ZAMRAŻARKI, REGAŁY używane, 0-606-277-193

5143

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ „Medyk”, 0-606-277-193

5143

MŁYNEK BIJAKOWY, obornik, brony piątki, tel. 219-26-55

5150

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Anna” mało używany (1993), Gostery 21, (029) 761-56-83

5158

KONTAKTY



OKNA

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie profile czterokomorowe
- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPiŃSKI ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRZYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIOL SZCZUCZYŃ ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MSCIWIJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup OKNA z Jedwabnego

SPRZEDAM KROWY mleczne, 2160-539

5165

SPRZEDAM PŁOT metalowy 21m, tanio, tel. 216-97-35

5167

CIĄGNIK C-330, roztrzaskacz obornika, kultywator i brony, tel. 217-83-85, Podgórze 29

5170

OPAL, 2172-213

5171

M-2, Łomża, 0-608-026-612

5179

BIZON (1979), 15000zł, 217-57-82

5180

SPRZEDAM SZTACHETY, tel. 4738-720

5186

SŁOMĘ PRASOWANĄ, kopaczkę ciągnikową, 218-38-09

5195

ZETORY 6340 (1995r), 7045 (1982r), 8111 (1987), Ursus 385 (1979r), siewnik Saxsonia 4m, agregat uprawowy 6m, kombajn Fahr 1200, 0-609-766-539, (086)47-43-268

5199

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Piątnicy, 0-606-18-43-40

5209-o

DZIAŁKĘ WARZYWNĄ — Grobla Jednaczewska — sprzedam, tel. 218-19-88

5212

SPRZEDAŻ KUR niosek ferma — Pniewo k/Łomży, cena szt. 3,50, tel. dom. 219-48-32, ferma 219-48-39

5223

ZETOR Z NAPĘDEM, 360-3P, przy-czepa wywrotka, tel. 21-83-243

5228

ZETOR 77-45, 72-45 cyklon, 0-606-331-917

5248

WAPNO NAWOZOWO-ROLNICZE sprzedaj, tel. 0-603-069-333

5253

SPRZEDAŻ INDIKÓW, Konarzyce, 215-75-63

5256

TANIO SPRZEDAM komplet wypo-czynkowy 4cz., tel. 218-18-90

5262

KORA OGRODOWA każda ilość sprzedam, 0-505-823-254

5271-o

SPRZEDAM ZAKŁAD. Szukam wspólnika — zakład dochodowy produkcyjno-handlowy. Kontakt 0-604-059-051

5272

DZIAŁKĘ W NOWOGRODZIE, 217-54-85

5280-o

SUCHE DESKI dębowe, (086)217-44-59

5286

KOMBAJN ZIEMIACZANY „Anna”, tel. 472-17-18

5291

LADA SKLEPOWA, stojaki, 219-80-59

5292

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZ-CZONE, (085)711-71-54

f-6813-o

AUTO SKUP SKORODOWANE do remontu, 0607-515-770.

f-6813-o

ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-050-603

f-209-o

KUPIĘ 1ha przeliczeniowy, 216-66-49

5152

ZŁOTO KUPIĘ dobrze zapłacę, 0-606-18-43-40

5209

KUPIĘ ZIEMIĘ, tel. 0-694-116-845

5238

LOKALE

SPRZEDAM, WYNAJMĘ budynek, 2188-030

4819-oo

ATRAKCYJNE LOKALE biurowe, usługowe do wynajęcia, centrum Łomży, tel. (085) 740-86-83.

f-4881-o

SPRZEDAM DOM w szeregowce, 216-00-95, po 17.00.

f-4910-o

DO WYNAJĘCIA M-2, 218-07-68

4985-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE 74mkw, Ks. Anny, II piętro, 0-600-102-512

4986-oo

KUPIĘ DOM oficynę, może być do remontu, tel. (086)2167-116, 0-692-556-153

5073-o

WYNAJMĘ LUB sprzedam lokal 92mkw przy Legionów, Łomża, tel. 0-604-15-20-65

5131-oo

ATRAKCYJNY LOKAL do wynajęcia, tel. 215-01-41

5124-oo

POKOJE UCZNIOM, 216-69-23

5115-o

DO WYNAJĘCIA M-2, 216-67-16

5188

SPRZEDAM MIESZKANIE 24m2, tel. 47-38-950

5174

SPRZEDAM M-4, II piętro, 0-600-286-422

5168-o

SPRZEDAM M-2, 34m2 centrum, III p. 216-58-10 po 18.00

5148

PILNIE SPRZEDAM mieszkanie 38m2 Aleja Legionów 143/3, tel. 219-33-32

5149

SZUKAM PILNIE do wynajęcia M-4, M-5 najlepiej umeblowane, tel. 0-506-982-094

5153

WYNAJMĘ MIESZKANIE, tel. 2189-436

5154

PKS ŁOMŻA wynajmie magazyn o pow. 300m2, inf. tel. 218-82-81 w. 17

5155

LOKAL DO WYNAJĘCIA o pow. 86m2, Piękna 3 (przy rondzie), tel. 2192-314

5159-o

WYNAJMĘ POMIESZCZENIE 200m2 ul. Wiejska, 0-503-135-705

5161

NOWY, 70m2, lokal wynajmę (baza WZGS), tel. 216-97-85, 218-47-09

5163

DO WYNAJĘCIA lokal 230m2 w Łomży, 4721-407

5176-o

DO WYNAJĘCIA nowa hala 400m2, (086)2160-755

5189

ODSTAPIĘ MIESZKANIE piec c.o., tel. 216-99-00, 0-604-989-224 po 16.00

5197

GARAŻ DO WYNAJĘCIA, 216-27-35

5202

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, 215-03-04

5204

LOKAL KUPIĘ, 0-504-097-997

5206-o

WYNAJMĘ STANCJĘ dla ucznia w okolicach ul. Bernartowicza, tel. 278-22-26

5210

STANCJE UCZENNICOM w Łomży, (086)278-50-44

5214

MIESZKANIE M-3 po remoncie sprzedam lub zamienię na dom, 278-39-44

5216

SPRZEDAM DOM drewniany 10x8 do rozbiórki, 278-42-43

5217

WYNAJMĘ M-2, 278-61-75

5218-o

POKÓJ do wynajęcia w Olsztynie, 2182-168

5221

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 56m2 z garażem, tel. 2160-714

5222

STANCJA DLA młodych, 2167-326

5225

SPRZEDAM DOM drewniany do przedstawienia, tel. (086)278-63-06

5227-o

WETERYNARYJNY GABINET udostępnić współpracownikowi, 0-609-766-548

5229

LEKARZOM LOKAL sprzedam lub wynajmę, 0-609-766-548

5229-o

STANCJA, 216-36-63

5233-o

Społeczna Szkoła Podstawowa w Łomży

ogłasza nabór na rok szkolny 2002/2003 do klas 0,1,3,4,5.

Liczebność klas do 12 uczniów.

Zapewnia:

- opiekę nad dziećmi w godz. 7.30–16.30,
- naukę języka angielskiego,
- zajęcia komputerowe,
- gimnastykę korekcyjną,
- naukę pływania,
- zajęcia muzyczne,
- zajęcia wyrównawcze.

Bliszych informacji udziela
kancelaria szkoły
Łomża, ul. Rybaki 14, tel. 216-37-96foto
partner

Pełen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaże z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywoływanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i aparatów fotograficznych



Łomża, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00

f. 3177

POSZUKUJĘ LOKALU handlowego
w centrum Łomży o pow. ok. 100m²,
0-603-173-343

5234-o

KUPIĘ DOM stan surowy lub do
remontu, 2199-100

5235

DO WYNAJĘCIA lokal 65m² w
Łomży, 216-38-28

5236

POSZUKUJĘ KAWALERKI do wynaj-
ęcia, 0-600-429-323

5244

„MERITUM” — NIERUCHOMO-
ŚCI, Legionów 7, (086)218-93-98
www.nieruchomosci.hi.pl, M-3, II
piętro

5247

STANCJA DLA UCZENNICY Łomża,
(086)216-164, 0-606-246-121

5194-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2182-079

5191-o

WYNAJME LOKAL, I-sze piętro,
110m², ze wszystkimi wygodami +
centralne ogrzewanie, Łomża, ul.
Dworka 5, tel. 0-601-44-11-01, tel.
(022)849-60-87

5190-o

M-3 I p. — zamienię na M-4 I,II p. z
dopłatą, 219-29-44 po 20.00

5252

SPRZEDAM M-2, Kazańska 20, 218-
08-08

5257-o

SPRZEDAM M-5, I piętro, 2187-114

5258

M-4 KOMFORTOWE na Mazowiec-
kiej sprzedam, tel. (086)218-12-53

5266

STANCJA, 2169-631

5267

STANCJE, 275-55-45

5268

STANCJA UCZENNICY, student-
kom, (086)216-38-01

5275

LOKAL DO WYNAJĘCIA przeznac-
zenie handlowo-hurtowe Wojska
Polskiego, (086)215-03-12,

5282

KIOSK FRANCUSKI sprzedam lub
wyzdierzawie, 0-504-744-441

5288

STANCJA, (086)216-02-19

5290

WYNAJME MIESZKANIE 24m², tel.
0-692-305-890

5289

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 2160-166

5296

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0600-
550-109.

f-029-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa,
ksero — „OPOKA”, 216-48-39.

f-4320-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-
694, 0-606-480-237

2086-o

AUTO — GAZ montaż, tel. 215-35-
31.

f-2974-o

TYNKI, 0-608-147-306

3983-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek.
Remonty mieszkań wszelkiego rodza-
ju, 0602-828-318, 2160-625.

f-4966-o

WYWÓZ GRUZU, usługi koparką
„Ostrówek”. Malowanie, szpachlo-
wanie, panele, sufity podwieszane,
0602-828-318, 2160-625.

f-4966-o

WENTYLACJA MIESZKAŃ, klimaty-
zacja, 0-601-347-610

4199-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ profesjonalnie,
0502-038-944.

4451-o

USŁUGI KOPARKĄ i transportowe,
219-26-46

4470-oo

NAPRAWA: lodówki, pralki, 218-
07-07

4508-o

MYJNIA — pranie dywanów, tapice-
rek, 2188-030

4819-oo

USŁUGI HYDRAULICZNE, Łomża,
218-01-14

4872-oo

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
(029) 7667-419.

f-4906-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamra-
żarki, 219-03-33.

f-4971-o

USŁUGI BLACHARSKO-DEKAR-
SKIE, malowanie dachów, 219-25-
30, 0600-102-732.

f-4974-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE,
glazura, terakota, 218-96-24, 0-505-
244-587

4987-oo

TARCIE DREWNA trakiem przewo-
zonym, 0-504-101-766, 2189-859

5005-o

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapice-
rek, 0-504-274-384

4905-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
terakota, panele, 216-62-88, 0-608-
01-44-10

5029-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-
692-81-81-62

5061-oo

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE
parkietu, mozaiki, Hajnówki, paneli,
2150-119, 0-608-144-695

5080-oo

KRYCIE DACHÓW, (086)217-58-32,
0-692-051-486

5118-oo

URZĄDZANIE OGRODÓW, układa-
nie polbruk, 0600-885-166.

f-4721-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
glazury, terakoty, 0600-116-854.

f-4722-o

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 6,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 10,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 14,99*

GLAZURA 16,49*

SIDING 14,99*

FARBA ŚNIEŻKA ULTRA-BIEL 28,49**

* zł/m²

** zł/10 l

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk. ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

f. 5053

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-
868-891

5147-o

GLAZURA, TERAKOTA, 0-692-112-
518

5185

NAJTAŃSZE KRYCIE dachów,
(086)4737-384

5196-o

TANIO — szpachlowanie, malowa-
nie, panele, 218-37-65

5200

BRAMY, OGRODZENIA, balustrady,
ul. Łukowa 1, 0-692-148-426

5211-o

POŻYCZKI DLA FIRM (bez zaświad-
czeń ZUS, US) rozpoczynających
działalność. Gwarantowane — termi-
ny, (086)216-64-19

5213

WYKONANIE OGRODZEŃ z kamie-
nia, tel. 0-603-069-333

5253

ZAGOSPODAROWANIE OGRO-
DÓW, tel. 216-51-71

5253

KREDYTY GOTÓWKOWE, tel. 216-
39-33

5255-o

MALOWANIE DACHÓW, (086)271-
71-54

5265-o

TYNKI GIPSOWE agregatem, docie-
planie budynków, 0-602-105-979,
0-602-473-355

5269-o

KOSTKA BRUKOWA sprzedaż i
układanie. CZARNOZIEM i ŻWIR,
tel. 216-74-29

5253

KUCHARKI Z OBSŁUGĄ na każdą
okazję, 219-47-84

5276-o

ZLECĘ WYKONANIE elewacji (bez
docieplenia), tel. (086)473-62-50

5283

Firma Handlowo-Usługowa
ANKOWSKI
PARTNER
HANDLOWY **GERDA**
PROMOCJA!

- drzwi a/włamiowe od 990 zł
- okno PVC (1,5x1,5) od 670 zł
- zamek gerda od 30 zł
- dorobienie klucza od 2,5 zł szt.

18-400 Łomża, Al. Legionów 105
(blaszak) tel./fax (0-86) 219-81-16

f. 5055

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Kredyt hipoteczny

Nie proponuje Nikt!

Kredyt samochodowy

- na zakup, budowę bądź remont domu,
mieszkania lub lokalu oraz na spłatę
kredytu mieszkaniowego w innym banku

- bez poręczycieli
- oprocentowanie od 4,65%
- okres kredytowania do 30 lat
- możliwość sfinansowania nawet
100% inwestycji
- ulga kredytowa-karencja w spłacie

np. kwota kredytu miesięczna rata
50 000 zł od 289 zł

ITF

Polskie
Towarzystwo
Finansowe SA

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)
Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

- kredyty samochodowe w USD, CHF, EURO, PLN
z możliwością przewalutowania
na samochody nowe i używane
na spłatę innego autokredytu

- oprocentowanie od 5,9 do 7,2%
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- uproszczona procedura (także na używane)
- okres kredytowania od 6 miesięcy do 8 lat
- długi okres spłaty na samochody używane
- możliwość wykupienia atrakcyjnego
pakietu ubezpieczeń (AC, OC, NW) w PZU
- możliwość promocyjnego zakupu auta
- pochodzenie pojazdu dowolne: dealer, komis, giełda itp.

np. kwota kredytu miesięczna rata
10 000 zł od 145 zł

Internet: www.itf.pl
Infolinia: 0-800-266-166

f. 5042

Bezpieczne zamawianie tel. 96 21 lub 218 10 26

RADIO TAXI 96 21 ŁOMŻA

**Ny Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.**

96 21 lub 218 10 26

KONTAKTY



UKŁADANIE KOSTKI brukowej i montaż ogrodzeń klinkierowych, 0-600-127-834, 217-83-03

5293

TRANSPORT

HANNOVER — każda niedziela, 215-76-17, 215-75-34.

f-4749-o

PRZEWOZY-HANOWER, każda niedziela. Polska 0600-564-429, Niemcy 0049-174-803-64-45.

f-4904-o

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób. Wynajem ul. Bema 37, tel. 215-35-31.

f-2974-o

BELGIA, NIEMCY — wyjazd sobota, (085)7376-300, 0-600-336-751

4263-o

BUSEM OSOBOWYM, 216-24-20

4463-o

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 216-93-98, 0-603-534-666

4553-o

NIEMCY — HOLANDIA — Belgia, (085)740-22-43

4658-oo

„MISTRAL” busy 8-17 osób, 217-90-48

5065-o

BELGIA, NIEMCY, Holandia, (086)218-53-89, 0-603-396-731

5162-o

NIEMCY — OSOBOWY, 218-64-94

5220

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23

5249-o

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-608-576-544

5270-o

HANNOVER — WYJAZDY każda środa, powrót sobota, tel. 218-62-67, kom. 0-506-820-844

5287

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić. telefon 2184-198

fak. 4321-o

MYJNIA — absolwenta, pracownika zatrudnić, 2188-030

5104-oo

ABSOLWENTKA LICEUM Ekono-

micznego (język angielski, obsługa komputera) poszukuje pracy, 0-600-772-029

5160

ZAOPIEKUJĘ SIĘ starszą osobą, posprzątam, 2150-494

5166

PRACA ZA GRANICĄ. Warunki do uzgodnienia pod telefonem (0034)666-994-067

5181

PRACA WE WŁOSZECH — zbiór pomidorów, winogron, kasztana jadalnego. Zakwaterowanie i dowóz zapewniony, (0039)3383-22-45-84

5184-o

NAUKA — MIESZKANIE — praca w Londynie, tel. 0-501-079-814

5198-o

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA do sklepu AGD, RTV, tel. 0-607-445-374

5205

MEŹCZYZNA 22lat (średnie, prawo jazdy A,B) podejmie pracę, 0-504-249-680

5215

KOBIETĘ z grupą inwalidzką zatrudnić do sklepu, tel. (085)653-56-01

5232

ZATRUDNIĘ ŚLUSARZA-spawacza, tel. wieczorem 218-57-51

5231

ZATRUDNIĘ MEŹCZYZNĘ do pracy w barze w Łomży, tel. 0-503-080-321

5245

DO 30 lat zatrudnię, 216-44-18

5251

PRZYJME UCZNIA — fryzjer damski, 0-608-418-114

5260

ZATRUDNIĘ GLAZURNIKA i do układania paneli, tel. 0-609-561-257

5263

F.H. POSZUKUJE pracowników na stałe i sezon z możliwością przekwalifikowania (wysokie zarobki). Praca w Łomży, tel. 473-17-86

5274

PRACA W ZAMBROWIE — prowadzenie biura handlowego (sprzedaż stolarki okiennej), tel. 219-95-55

5281

ZATRUDNIMY ZDYSCYPLINOWANYCH i chcących prowadzić własną działalność gospodarczą, tel. 0-606-207-966

5277

ZATRUDNIMY EMERYTÓW służb mundurowych oraz emerytowanych nauczycieli, tel. 219-00-67

5277

KIEROWCA A-B-C-D-E (rencista) podejmie pracę, 0-602-530-240

5279

PRACA, 0-602-65-25-20

5284

SZKOŁA JĘZYKOWA zatrudni nauczycieli języków obcych (angielski, niemiecki, francuski, włoski, rosyjski). CV na fax (029)760-61-05

5294-o

PRZYJME DO PRACY w sklepie młodego pracownika, tel. (086)216-49-77, kom. 0-602-680-876

5295

NAUKA

MATEMATYKA (086) 473-07-83,

f-4949-o

POLICEALNE STUDIUM infrastruktur, NOT, Łomża, 216-64-72

4992-o

AGENT CELNY — kurs, NOT, Łomża, tel. 216-41-29

4992-o

KURSY: księgowe, mała przedsiębiorczość, komputerowe, języków obcych, BHP. NOT, Łomża, 216-41-29

4992-o

DODATKOWY NABÓR do Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych — język angielski, tel./fax (086)216-93-91

5224

ZAPISY NA KURSY języka angielskiego na rok 2002/03 wszystkie poziomy, tel. 216-93-91

5224

ZWIERZĘTA

RATLERKI, 216-63-53 po 18.00, 0-602-79-24-23

5036-oo

KLACZ MAŁOPOLSKA, 0-606-277-193

5143

KLACZE pod siodło, 2172-193 po 20.00

5173

OWCZARKI NIEMIECKIE, szczecińska, 216-75-20, 0-501-610-911

5219

Na osiedlu „Maria” zaginęła kotka perska biała z białym paskiem na ogonie i uszami. Uczciwiego znalazcę proszę o kontakt tel. 0-503-147-097. Wysoka nagroda

5245

OWCZARKI NIEMIECKIE, 218-63-80

5285-o

ODDAM W DOBRE ręce 1,5-roczną dużą sukę oraz szczenięcia po niej, tel. 218-28-65

k.z.

INNE

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE, wesela, spotkania biznesowe, ceny promocyjne! Hotel „BARANOWSKI”, tel. (086)215-25-00

3118-o

USA — WYJAZDY, 0-504-862-196

4037-oo

SIŁOWNIA, SAUNA, SOLARIUM, hydromasaż — od poniedziałku do niedzieli w hotelu „Baranowski” w Piatnicy. Możliwość wykupienia kartonów wstępu, tel. 215-25-00

4598-o

DOM WESELYNY, 2180-164

5134-oo

ZESPÓŁ NEW RETRO, wesela, zabawy itp. 216-95-92, 0505-650-850.

f-4929-oo

USŁUGI KOMUNALNE „BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³Kp-7 m³

tel. 218-25-26

fak.5049

TRANSBET

Łomża, Aleja Legionów 147 D
tel. (0-86) 218-38-31; 0-602-45-62-89

O F E R U J E:

- beton towarowy wszystkich klas
- usługi pompą z możliwością podawania do 21 m



Z a p r a s z a m y

fak.5062

Okna z PVC

system Kömmerling — numer 1 w Europie

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

- okucia Roto („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości — 10 lat gwarancji
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji
- okna oborowe (1000x1000) 180 zł brutto

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża tel./fax (0-86) 217-91-86

producent okien z PVC



Zaprasza

fak.5048



formuła RENAULT

4- i 5-gwiazdkowe
miejsca z doskonałym
wyposażeniem!

55 500 zł



45 000 zł



59 600 zł

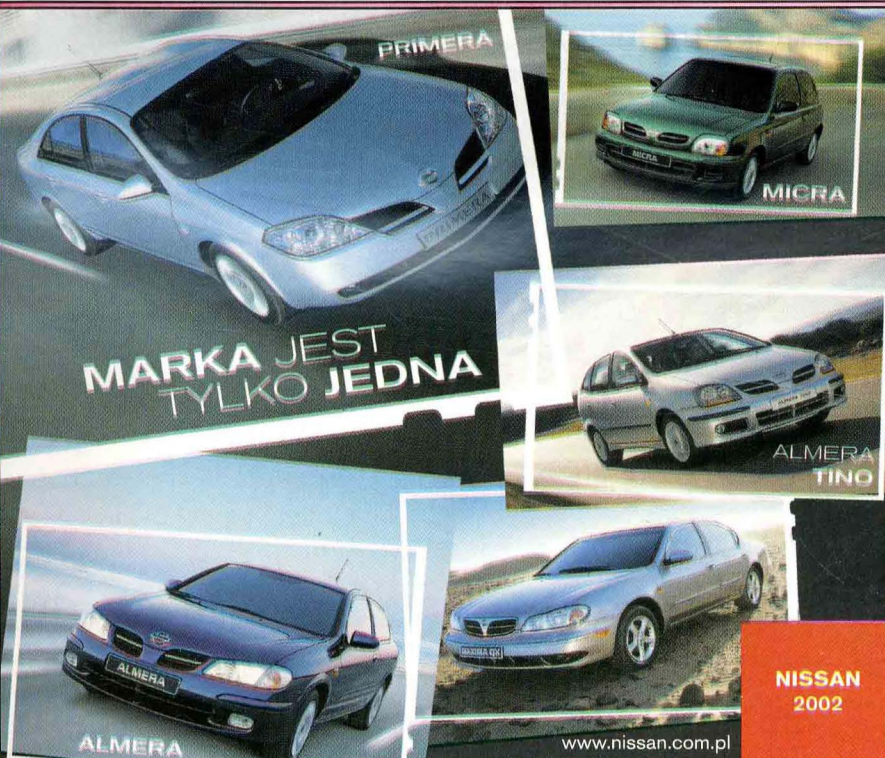


ABS,
4 poduszki powietrzne
/6 w Renault Laguna,
system wspomagania
nagłego hamowania
i pakiet elektryczny
w standardzie w Renault
Clio, Megane, Laguna.

www.renault.com.pl

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94



MARKA JEST TYLKO JEDNA

ALMERA

ALMERA

ALMERA

ALMERA

NISSAN 2002

www.nissan.com.pl

A modeli znacznie więcej. Przekonasz się, gdy odwiedzisz jeden z najbliższych salonów Nissana. Nissan to nie tylko samochód. To bogata oferta nowoczesnych i atrakcyjnych modeli. Przyjdź, sprawdź i wybierz. Zawsze mamy coś dla Ciebie.



SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

ROLETY ŻALUZJE MOSKITIERY MARKIZY

**OKNA
DRZWI**



RATY BEZ DOPLATY

3 x 0%



bez odsetek • bez prowizji • bez pierwszej wpłaty

Usługi
Remontowe
Budowlane
"WOJAN" s.c.
A.B. Kolak
18-400 Łomża
ul. M. Kopernika 21
tel./fax (86) 216 45 26
tel. kom. 0 604 221 092



Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

**ODSZKODOWANIE
PRZEKRACZAJĄCE
MILION DOLARÓW**

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

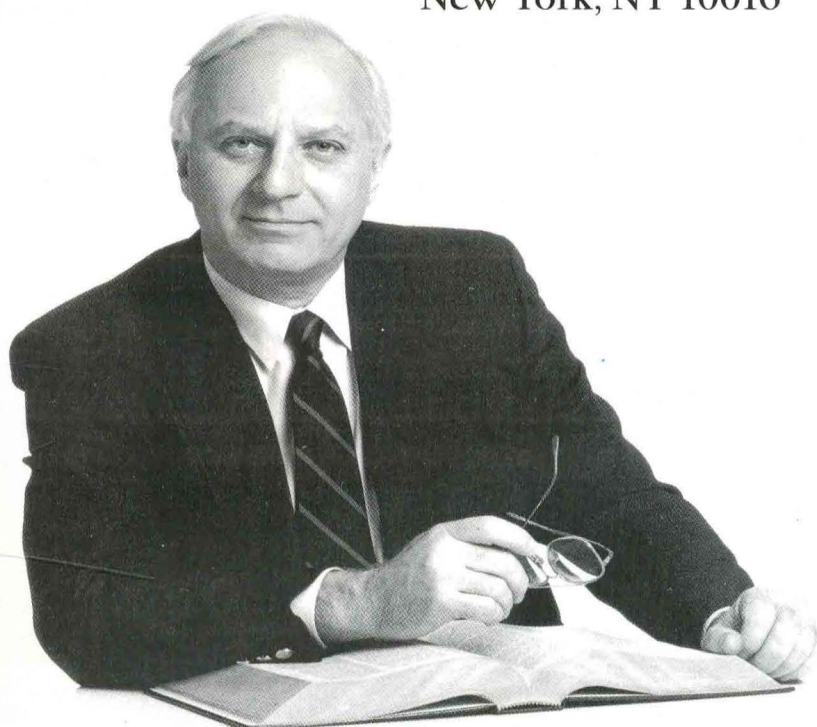
• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

**Najchętniej
Kupowane !!!**



OKNA BEZOŁOWIOWE

Z nami nie tracisz czasu i pieniędzy

Po prostu dobre okna !

VINDOV Łomża	ul. Al. Legionów 42	tel.086/ 218 93 63
VINDOV Kolno	ul. Sobieskiego 4	tel.086/ 278 40 20
VINDOV Wysokie Maz.	ul. Mystkowska 1	tel.086/ 275 00 89
Zambrów	ul. Mazowiecka 2	tel.086/ 271 34 51
Białystok	ul. Sienkiewicza 81/3 lok.10	tel.085/ 676 15 92
Białystok	ul. Wyszyńskiego 2/1 lok.15	tel.085/ 745 15 30
Białystok	ul. Włociańska 16	tel.085/ 653 98 70
Białystok	ul. Hetmańska 36	tel.085/ 652 10 94
Siemiatycze	ul. Ciechanowiecka 19 B	tel.085/ 655 53 59
Zambrów	ul. Handlowa	tel.086/ 271 86 08
Stawiski	ul. Pił. Wolności 12	kom. 604 381 801
Łomża	ul. Al. Legionów 50 (Dworzec PKS Pawilon nr 30)	tel.086/ 218 63 94



do 15 lat
gwarancji

BORGA®

POKRYCIA DACHOWE I ELEWACYJNE

Dystrybutor:

P.H.U. AKCENT Łomża, al. Piłsudskiego 115; (086) 218 79 44
Ełk, ul. Mickiewicza 42; (087) 610 98 12

Atrakcyjne ceny

Wysoka jakość

26 kolorów

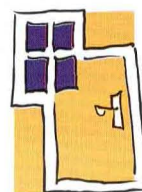
Dodatki

System rynnowy

Doradztwo

Ekipy dekarские

okna i drzwi



DELTA

(Rok założ. 1991)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

NOWY STANDARD OKNA !!!

- niemiecki profil Thyssen o podwyższonej sztywności
- szare uszczelki
- ozdobna listwa przyszybowa
- najnowsze srebrne okucie ROTO NT
- zabezpieczenia antywłamaniowe
- szyba K=1,1 z argonem, mikrowentylacja

BIURA HANDLOWE

Łomża, Al. Legionów 52, tel. 219 95 55
Zambrów, Al. Wojska Polskiego 13, tel. 276 10 05
Ostrów Mazowiecka, ul. Kościuszki 1, tel. 746 86 80,
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 41A, tel. 273-89-35
Ełk, ul. Wojska Polskiego 10A, tel. 610-00-17

**WYCENA
POMIARY
TRANSPORT
GRATIS**

Wysoka jakość potwierdzona Certyfikatem ITB nr 98/01

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM

RATY dla każdego POLAKA

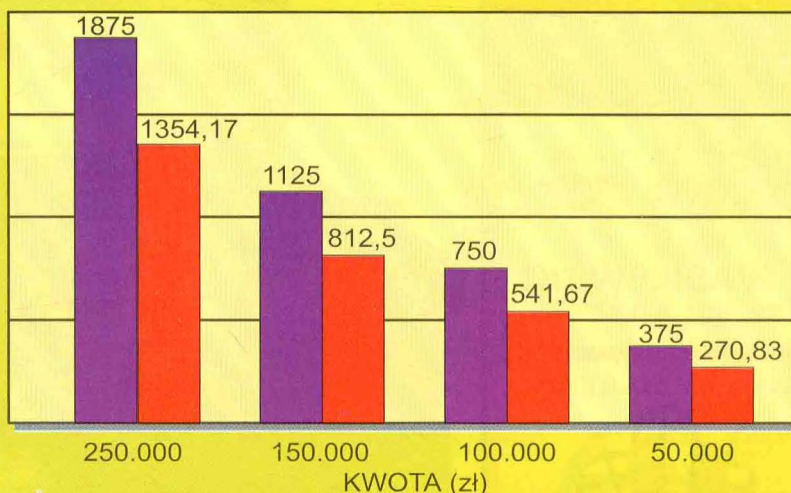
OPROCENTOWANIE W DÓŁ!

administrowany przez największą i najbardziej doświadczoną firmę w Polsce wprowadza

NOWE STAWKI PROCENTOWE

dla funduszy przeznaczonych na finansowanie towarów i usług. Wiąże się z tym

ZNACZNE OBNIŻENIE RAT MIESIĘCZNYCH:



■ RATA AKTUALNA
do 10.07.2002

■ RATA OBOWIĄZUJĄCA
od 11.07.2002 do *

Oferta została przygotowana także z myślą o osobach

NIE WYKAZUJĄCYCH ZDOLNOŚCI KREDYTOWYCH

Wszyscy z Państwa, którzy planują w najbliższym czasie sfinansować zakupy towarów lub usług, proszeni są o kontakt z biurami obsługi klienta.

ADRESY
BIUR
REGIONALNYCH:

Ostrołęka
ul. Głowackiego 13, tel. (0-29) 764-85-44
Łomża
ul. Giełczyńska 10, tel. (0-86) 216-33-90

Białystok
ul. Sienkiewicza 79a lok.101 I piętro, tel. (0-85) 664-21-73, 654-58-27
Suwałki
ul. Noniewicza 85C lok. 5, tel. (0-87) 56-30-806

*Oferta ważna do wyczerpania ilości umów promocyjnych. Więcej szczegółów u doradców finansowych.

RATY dla każdego POLAKA